

Tematem — rozbrojenie

Specjalna sesja ONZ rozpoczęła obrady

We wtorek rozpoczęła się w Nowym Jorku pod przewodnictwem Izazara Mojsowa (Jugosławia) specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcona problemom rozbrojenia. Biorą w niej udział przedstawiciele 149 państw członkowskich ONZ. Tematem obrad jest najważniejszy współczesny problem — sprawa zahamowania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia rozbrojenia.

Do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w dyskusji przybyli szefowie państw i rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych dziesiątków państw świata. Delegacji polskiej przewodniczy minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. Według powszechnego mniemania, główna uwaga w dyskusji będzie poświęcona dalszemu pogłębieniu procesu odprężenia i usunięciu groźby wojny jądrowej. (PAP)

Wizyta E. Gierka w Czechosłowacji

Rozmowy z G. Husakiem

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS Gustava Husaka, do Czechosłowacji przybył 23 bm. z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk. Edwardowi Gierkowi towarzyszy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Na lotnisku w Popradzie gości polskich powitał sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Štrougal i inne osobistości. Tego samego dnia w Wyso-

kich Tatrach rozpoczęły się rozmowy Edwarda Gierka i Gustava Husaka.

W rozmowach wzięli udział: ze strony polskiej — Piotr Jaroszewicz, a ze strony czechosłowackiej — Lubomir Štrougal oraz członek Prezydium sekretarza KC KPCz Vasil Bišek.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie E. Gierka zegnali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Jindřich Rzehorzek. (PAP)

Spotkanie z H. Jabłońskim

Jordański następca tronu — książę Hasan przybył do Polski

Na zaproszenie Rady Państwa przybył wieczorem z wizytą oficjalną do Polski następca tronu Haszymidzkiego Królestwa Jordani książę Hasan z małżonką. Książę towarzyszy grupie osobistości życia politycznego i gospodarczego tego kraju.

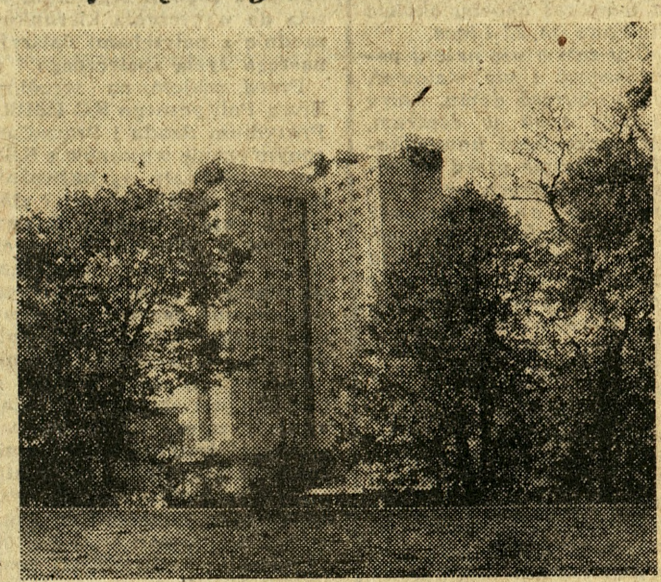
Na warszawskim lotnisku Okęcie jordański gość po witaniu zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch.

Obecni byli ambasadorzy: PRL w Jordanii Stanisław Matosek oraz Jordani w Polsce Hani Khasawneh.

Przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 23 bm. w Belwederze księ-

Dokończenie na str. 2

Największy hotel Poznania



Na tle wiosennej zieleni efektownie prezentuje się najwyższy budynek miasta — hotel „Poznań”. Pierwsi goście zamieszkają w nim podczas czwarcych 50 Międzynarodowych Targów Poznańskich. 21-kondygnacyjny „orbisowski” hotel, największy w Poznaniu, ma blisko 1000 miejsc noclegowych i 1160 gastronomicznych.

Fot. — H. Kamza

CO O TYM SĄDZICIE

Kto ważniejszy?

Spotkali się po osiemnastu latach. Koledzy z podstawówki. Kiedyś tworzyli drużynę szczypiorniaka, która zdobyła tytuł mistrza Poznania wśród podstawowych szkół. Dzisiaj mają po 32 lata. Żony, dzieci, niektórzy samochody. Ale przede wszystkim różne zawody.

Jak to przy takim spotkaniu: wspomnienia, dowcipy, no i w końcu — komu się lepiej powiodło, kto osiągnął najwyższą pozycję społeczną, czy facha ważniejszy. Andrzej — socjolog, który przygotował nawet specjalne ankiety (chciał przy ich pomocy zbadać kariery kolegów), uważał, że sprawa jest jasna, a dyskusja zbędna.

— O czym tu mówić, znane są przecież wyniki licznych badań ankietowych, stwierdzające, że największym prestiżem cieszą się zawody, na które zwrócona jest szczególna uwaga społeczeństwa. To ci, których wyniki pracy wpływają na losy wielu ludzi z różnych dziedzin życia: naukowcy, lekarze, адвокаты, artyści i twórcy, dziennikarze.

Pierwszy zaoponował Ryszard, jak gdyby obrażony, że na liście tej zabrakło inżynierów. — Nie zgadzam się. Moim zdaniem najbardziej potrzebne są te zawody, których ludzie coś produkują. Coś, co jest potrzebne. O czym zawsze możesz powiedzieć — to moje dzieło. Jak ja, kierując budową, postawię dom, to zawsze mogę po latach go pokazać i powiedzieć, że to ja zrobiłem. Podobnie murarze, malarze, instalatorzy i inni, którzy w tym budynku prace wykonali.

Ryszard znalazł sojusznika we Włodku. Ten też uważał, że liczy się głównie praca dająca materialne wyniki, że przede wszystkim ważne jest to, czy umie się dobrze robić to, z czego się żyje.

— Weźcie mój przykład. Skończyłem technikum. Potem dwuletnie kursy krawieckie. Myślałem o Politechnice, ale gdy zacząłem pracować zauważyłem, że nie mam inżynierskich uzdolnień. Wyniki mojej pracy były marnie. I chociaż miałem ambicję zdobycia dyplomu uczelni, zdecydowałem się zacząć pracować w firmie ojca, o którym się mówi, że jest dobrym parkieciarzem. „Złota” szybko o co w tej robocie chodzi. Wierzęcie mi, dzisiaj jest zadowolony. Kładziemy posadzkę w Zamku Królewskim, w muzeach. Czuję, że moja praca jest doceniona, że w tej dziedzinie należę do czołówek. Wolę to docenienie, niż być miał zostać kiepskim inżynierem. Po prostu nie wszyścy się do każdej pracy nadają. Myślę, że licza się wszystkie rzeczy, ale najbardziej pożyteczne są przy tej robocie, którą umiemy najlepiej wykonać.

Były i inne głosy. Na przykład takie, że liczy się ten fach, którego specjalności są najbardziej poszukiwani, a ktoś powiedział, że najpotrzebniejsze są te zawody, w których najlepiej się zarabia.

Andrzej spóbował dyskusję podsumować.

— Przekonuje mnie to, co powiedział Włodek, że ważne są każde ręce, ale pracujące przy tym, co najlepiej umieją robić. Bo cóż z tego, że ktoś jest lekarzem, jeżeli ma kłopoty z postawieniem prostej diagnozy, architektem projektującym brzydkie domy, czy też miernym aktorem. Nie wiem czy na większe uznanie zasługują piekarz, robący świetne bułki, czy szewc-artysta, albo rolnik umiejący z ziemi wydobyć wszystko co się da.

A czy w ogóle da się wymierzyć kto jest „ważniejszy”? Może raczej należałoby mówić nie kto ważniejszy, lecz na przykład — potrzebniejszy? Wiadomo, że obecnie pewni fachowcy są szczególnie poszukiwani, bo reprezentują tzw. zanikające zawody. Wreszcie: czy nie trzeba by sprawy postawić w kategoriach: kto jest lepszy, kto lepiej wykonuje pracę w swoim zawodzie, gdyż chyba jest niemożliwe o-biektywne ustalenie jaki zawód jest ważniejszy.

MAREK PRZYBYLSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Polsko-zachodniemieckie forum młodzieżowe

Wczoraj rozpoczęło w Bonn obrady polsko-zachodniemieckie forum młodzieżowe, którego tematem jest rola młodzieży w dalszym rozwoju stosunków między Polską i Republiką Federalną na podstawie układu z 1970 r.

W otwarciu obrad wziął udział przewodniczący zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD), były kanclerz RFN — Willy Brandt. Podkreślając znaczenie takich spotkań, jak forum młodzieżowe przewodniczący SPD stwierdził, że stanowi ono ważny krok w dziedzinie zacieśnienia kontaktów między młodzieżą Polski i RFN. Brandt stwierdził również, że młodzież obu krajów jest współodpowie-

dzialna za dalszy pokojowy rozwój naszego kontynentu i powinna uczynić wszystko dla umocnienia i pogłębienia procesu odprężenia.

Przewodniczącą Federalnego Związku Młodzieży Zachodniemieckiej skupiającego 17 organizacji młodzieżowych, Konrad Gilges wyraził zadowolenie z możliwości szerokiego dialogu między młodzieżą Republiki Federalnej i Polski na wszystkie możliwe tematy interesujące dziś młode pokolenie obu krajów. Zabierając głos w imieniu 5,5-milionowej rzeszy młodzieży polskiej skupionej w szeregach FSZMP, przewodniczący delegacji polskiej — Stanisław Gabryelski wyraził nadzieję, że obecne spotkanie pozwoli na dalsze pogłębienie i poszerzenie po-myślnie rozwijającej się współpracy między młodzieżą Polski i RFN. (PAP)

Biskupi i adwokat byli łącznikami rodziny A. Moro z terrorystami

Funkcjonariusze włoskich sił bezpieczeństwa odkryli w nocy z poniedziałku na wtorek kolejne schronienie terrorystów „czerwonych brygad”. Znaleźli je na morskim brzegu leżącej 30 kilometrów od Rzymu Ostii. Nikogo nie schwytano w tej kryjówce.

Sycylijski dziennik „Il Dia-rio” poinformował, że łącznikami rodziny Aldo Moro z po-

rywaczami polityka było dwóch biskupów, włoskich: Luigi Bettazzi z Ivrea i Enea Selis z Cosenzy oraz adwokat sądzonych w Turynie dawnych przywódców „czerwonych brygad” — Gianni Guisio.

Biskup z Ivrea stwierdził, że łącznicy szybko zorientowali się, iż „czerwonym brygadam” zależy jedynie na dyskusji z „państwem włoskim”. (PAP)

Ingerencja państw NATO w Zairze wywołała powikłania dyplomatyczne

Sytuacja w zairskiej prowincji Szaba jest w dalszym ciągu napięta, jakkolwiek brak szczegółowych informacji na temat działań wojskowych. Według wiadomości Agencji France Presse, 23 bm. rano wokół Kolwezi toczyły się jeszcze walki, a powstańcy zajmowali pozycje na zachód i północ od miasta.

Belgijska interwencja wojskowa, dokonana pod szyldem „akcji humanitarnej” faktycznie zakończyła się. Część oddziałów spadochroniarzy we wtorek wieczorem wróciła do kraju. W bazie Kamina pozostał jednak jeszcze jeden batalion, który będzie tam stacjonować — jak powiedział premier Leo Tindemans — „do czasu wyjaśnienia sytuacji”. Ingerencja państw NATO w

wewnętrzny konflikt zairski spowodowała powikłania dyplomatyczne między Belgią a Francją z jednej strony, zaś z drugiej strony — między Belgią a Zairem. Mobutu wyraził wielkie niezadowolenie z powodu ewakuacji wojsk belgijskich, a zwłaszcza z wypowiedzi premiera Tindemansa, który przyznał, że dla uniknięcia ofiar w ludziach w Szabie należało nawiązać rokowania z Narodowym Frontem Wyzwolenia Konga. Stanowisku rządu belgijskiego władze w Kinszasie próbują przeciwstawić stanowisko Francji, której wojska mają pozostać w Zairze. To zaś z kolei wywołuje rozgoryczenie w belgijskich kołach politycznych, które przypisują Francji dążenie do przejęcia interesów belgijskich w bogatym Zairze. (PAP)

Z. Brzezinski zakończył pobyt w ChRL

Doradca prezydenta USA d.s. bezpieczeństwa narodowego — Zbigniew Brzezinski zakończył wczoraj wizytę w Pekinie, podczas której przyjęty został przez przewodniczącego KC KPCz, premiera Hua Kuofenga i wicepremiera Teng Sianpinga oraz przeprowadził rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Huang Hua.

Treść tych rozmów trzymają na jest w tajemnicy.

*

We wtorek rozpoczęły się rozmowy premiera Japonii — Takeo Fukudy, z doradcą prezydenta USA d.s. bezpieczeństwa, Zbigniewem Brzezinskim, który przybył do Tokio po zakończeniu 3-dniowej wizyty w ChRL. (PAP)

sport-sport

A. Awierin wygrał etap do Wrocławia

Wczoraj kolarze walczyli na trasie XI etapu z Jeleniej Góry do Wrocławia długości 160 km. Był to już przedostatni odcinek XXXI Wyścigu Pokoju. Na trasie znajdowały się dwie górskie premie i trzy lotne finisze. Polscy kolarze jechali aktywnie, o czym najlepiej świadczyły rezultaty na premiach. Na pierwszej górskiej premii w Przełęczy Kowarskiej (15 km pierwszy finiszował K. Sujka przed A. Pikkuusem, S. Morozowem (obaj ZSRR), J. Skodą (CSRS) i J. Jordanem (Bułgaria). Na pierwszej zwykłej pre-

Dokończenie na str. 7;

Dzisiaj mecz Polska — Francja

ME koszykarek otwarte

W wypełnionej publicznością poznańskiej sali „Arena”, odbyło się wczoraj oficjalne otwarcie finałowych rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet. Zapoczątkowane zostało wystąpieniem gimnastyczek z zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu. Interesująco wyglądały układy z piłkami przygotowane specjalnie przez Wandę Skrzydlewską, a burzę oklasków wywołał olbrzymi emblemat FIBA

Dokończenie na str. 7;

krótko + krótko + krótko + krótko

„Kosmos 1010” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelił we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1010”.

Ponowny wybór C. Florakisa

W ostatnim dniu X Zjazdu KP Grecji, C. Florakis, dotychczasowy sekretarz KC został ponownie wybrany na to kierownicze stanowisko. Zgodnie z decyzją zjazdu, przywódcą partii będzie nosić tytuł sekretarza generalnego.

Krwawe zamieszki w Peru

Korespondent AFP w Limie powołując się na informacje uzyskane od policji peruwiańskiej pisze, że 6 osób zginęło, a 16 zostało rannych w zamieszkach, do jakich doszło w Huancavelica (południowo-wschodni rejon Peru).

Uszkodzone zostały wieża ciśnień, elektrownia, dworzec kolejowy i więzienie.

Program ochrony środowiska

W stolicy Kenii Nairobi zakończyła się kolejna, VI sesja Rady Zarządzającej Programu Ochrony Środowiska ONZ — UNEP. Uczestniczyła w niej delegacja polska, której przewodniczył wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — L. Ochocki.

Podwodna autostrada

Okolo 200 samochodów na autostradzie między miejscowościami Rastatt i Baden-Baden zostało unieruchomionych przez powódź spowodowaną oberwaniem chmury, jakie nastąpiło w tym rejonie. Woda zalala autostradę na wysokość prawie pół metra.

od GŁOSU

Większość to cieszy, inni — o dziwo — wyrażają, że Poznań przyobleka się teraz gwałtownie w odświętną szatę na powitanie 50 MTP. Bo „wykonki”, pozamykane ulice, malowanie, remonty sklepów, zmiany w komunikacji miejskiej...

Można by przypomnieć — niewyobrażalnie — wobec obecnego prac nad odnawianiem elewacji domów, modernizacji głównych ciągów ulicznych (nie tylko w centrum) — wygląd Poznania przed i po Centralnych Dożynkach; jak wypiękniała wówczas choćby okolica Stadionu im. 22 Lipca.

Czy zatem nie należy porządkować i nie malować, nie wyburzać domu, który blokuje ruch w centrum, nie usprawniać komunikacji — właśnie przed imprezami, do których przygotowuje się cały Poznań? Przecież każda gospodyni dbała o porządek, sprzątała szczególnie starannie mieszkanie przed przyjęciem gości. A nieraz z okazji ich przybycia postanawiała właśnie kupić nowy wazon czy obrus.

O tym, co jest najważniejszą, rozstrzyga potrzeba chwili, sytuacja. Potrzeba o wiele więcej mieszkań, niż budujemy, a mimo to wyburzamy niejedną dom. Bo jest zawałdą dla całego miasta. I dzięki temu Poznań, skupisko półmilionowej społeczności, staje się dla mieszkańców bardziej funkcjonalny, dzięki temu także piękniejszy. Dlatego miasto nasze dorobiło się nie tylko rozległych osiedli mieszkaniowych, ale i czyni wiele, by zmodernizować, udoskonalić swoje centrum, w którym, codziennie przebywając, przez które każde go dnia przejeżdżając, z którego korzystają powszechnie — obok gości — setki tysięcy poznaniaków.

ZS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Rosnąca ranga samorządu robotniczego

Nie po raz pierwszy kierownictwo polityczne kraju podjęło temat samorządu robotniczego jako kluczowego ognia w naszym systemie demokracji socjalistycznej, instytucjonalnej formy udziału załóg w zarządzaniu. Znaczenie samorządu robotniczego wynika bowiem z pozycji klasy robotniczej w naszym społeczeństwie. Dokonana 22 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR wszechstronna ocena dorobku i funkcjonowania samorządu robotniczego stała się punktem wyjścia do wytyczenia kierunków jego rozwoju, zgodnie z potrzebami dalszej demokratyzacji naszego życia społecznego i gospodarczego.

Przed rokiem, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, poświęconym ocenie wniosków z KSR — Edward Gierk powiedział: „za najważniejszą cechę demokracji socjalistycznej i główne kryterium jej rozwoju uważamy aktywny udział pracowników, a zwłaszcza klasy robotniczej w zarządzaniu państwem i zarządzaniu gospodarką narodową, w procesach przygotowywania i podejmowania decyzji, organizowania produkcji oraz wykonywania zadań społecznych i gospodarczych, w szeroko rozumianej kontroli”.

Stanowisko partii wobec samorządu robotniczego jest zbliżone z opinią załóg, z oczekiwaniami całego społeczeństwa. Pragniemy, by samorząd jeszcze lepiej pełnił rolę współspodarczą zakładów, reprezentanta stanowiska załóg i rzeszniczy naszych wspólnych, ogólnospołecznych interesów, by rozwój demokracji zakładowej towarzyszył doskonaleniu systemu planowania i zarządzania gospodarką, a zarazem wspierał ten proces. Od czego to zależy?

Udział załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami został w naszym kraju podniesiony do rangi normy konstytucyjnej. Dlatego Biuro Polityczne KC PZPR uznało za niezbędne stopniowo upowszechnianie systemu samorzą-

dowego, w tym również w przedsiębiorstwach wielozakładowych i kombinatach.

Przewiduje się, że w zjednoczeniach i jednostkach równorzędnych co najmniej raz w roku będą organizowane konferencje przedstawicieli samorządu robotniczego, delegowanych przez KSR przedsiębiorstw zgrupowanych w branży.

Robotniczy charakter samorządu jest główną gwarancją skuteczności kontroli społecznej sprawowanej w zakładach. Stąd potrzeba dalszego zwiększenia w składzie KSR udziału robotników.

Organizacje partyjne spełniają z natury rzeczy rolę wiodącą w samorządzie robotniczym, sprawując polityczną kontrolę w różnych dziedzinach życia zakładowego. Partia jest bezpośrednio zainteresowana na umacnianiu udziału załóg w zarządzaniu. Stąd m.in. zalecenie powołania organów wykonawczych KSR pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR dla codziennej kontroli realizacji decyzji samorządu i operatywnej koordynacji prac jego organów w okresie między sesjami KSR. Stąd również projekt powołania przy komitetach wojewódzkich PZPR zespołów do spraw samorządu robotniczego pod przewodnictwem I sekretarza KW.

Autentycznego i powszechnego uczestnictwa samorządu robotniczego w zarządzaniu nie da się zadekretować centralnie. Nowe rozwiązania organizacyjne, lepsze powiązanie ze zmianami w systemie planowania i zarządzania — wszystko to oznacza korzystniejsze warunki do współzrządzenia, ale nie ułatwia zadań. Przeciwnie — coraz wyższy poziom wykształcenia i świadomości politycznej pracujących, zmienia warunków i metod gospodarowania, podnosi rangę i rozszerza zakres kontroli społecznej — zmuszają działaczy samorządów do myślenia kategoriami nowoczesnego przedsiębiorstwa.

Przykładem może być jedna z podstawowych funkcji samorządu, jaką jest stanowienie nie o sprawach przedsiębiorstwa i załogi. Jej wyrazem jest plan przedsiębiorstwa uchwalany przez KSR.

ROMANA KALECKA

Będzie można obejrzeć na MTP

Pierwsze polskie roboty przemysłowe już pracują

Polska gospodarka przystępuje do wprowadzenia na szerszą skalę robotów przemysłowych. Od dwóch lat trwają w placówkach naukowych i doświadczalnych intensywne prace badawcze i wdrożeniowe. Chodzi o opracowanie oryginalnych konstrukcji na poziomie światowym.

Dotychczasowe potrzeby co do zastosowań robotów ograniczały się w zasadzie do zastępowania człowieka w pracach szczególnie uciążliwych.

Każde stanowisko obsługiwane przez robota pozwala na prześunięcie człowieka do pracy bardziej skomplikowanej i bardziej dla niego interesującej.

Zmiana ta, obok aspektów humanitarnych, przynosi z za-

sady korzyści ekonomiczne. Zastąpiony przez automat robotnik może np. w przemyśle maszynowym wytworzyć towary wartości około pół miliona złotych.

Oblicza się, że liczba robotów zainstalowanych w latach 1975-80 przekroczy 1200 sztuk.

Przed rokiem 1980 podjęta zostanie również produkcja robotów złożonych odtwarzających większość funkcji ręki człowieka. Robot taki ma pamiętać i jest przygotowany do spawania, cięcia, zgrzewania, prac wyładunkowych itp. Będzie on zaprezentowany na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. (PAP)

Dochodzenie przeciwko obrońcy zbrodniarzy z Majdanka

Ministerstwo Sprawiedliwości Nadrenii Północnej-Westfalii zamknęło. Je prokuratura w Duesseldorfie prowadzi dochodzenie przeciwko byłemu obrońcy w procesie oprawców z załogi SS na Majdanku, adwokatowi Ludwigoowi Bockowi, który niedawno złożył swój mandat. Jest on podejrzany o próbę nakłonienia świadków do składania fałszywych zeznań.

Przeciwko Bockowi prowadzone jest również dochodzenie przez

prokuraturę przy Wyższym Sądzie Krajowym w Karlsruhe. Zajmuje się ona generalnie postawą adwokata, który — występując przed sądem w Duesseldorfie — negował zbrodnie hitlerowskie i próbował zadać kłam zeznaniom świadków, którzy wyszli z obozu zagłady na Majdanku. Ten właśnie adwokat zażądał na sali sądowej aresztowania jako współwinnego zbrodni Świadka z Polski — kobiety, która zmuszona do niesienia cyklu „B” do komór gazowych. (PAP)

Premiery Baletu Poznańskiego

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański kontynuuje swą współpracę z artystami krajów socjalistycznych. Po spektaklach przygotowanych przez twórców z NRD i Czechosłowacji, obecnie wystąpi z baletami w układzie choreograficznym artystów węgierskich.

W niedzielę 28 maja i wtorek 30 maja na scenie Opery Poznańskiej odbędzie się premiery trzech baletów: II Suite h-moll Jana Sebastiana Bacha, w choreografii Sandora Totha; „Sonaty na kobietę i mężczyznę” z muzyką Zoltana Kodaly'ego, w choreografii Imre Ecka i „Nocny rozjaśnienie” Arnolda Schoenberga, w choreografii Sandora Totha. Scenografię do wszystkich trzech baletów opracował Conrad Drzewiecki.

Zamknięciem bieżącego sezonu Baletu Poznańskiego będą występy na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie — począwszy od 12 czerwca, przez 9 kolejnych dni za prezentowanych zostanie tam 12 baletów. Natomiast 28 czerwca w Poznaniu Polski Teatr Tańca wystąpi dla uczestników sesji ISME. Po przerwie wakacyjnej zaś, jesienią w roku 1978 pokazuje swą balety m. in. w Holandii, RFN i Bułgarii. (bran)

NASTĘPNE WYDANIE „GŁOSU” UKAŻE SIĘ W PIĄTEK 26 MAJA

Proces apelacyjny Z. Ali Bhutto

Przed Sądem Najwyższym w Rawalpindi toczy się proces apelacyjny byłego premiera Pakistanu Zulfikara Ali Bhutto. W marcu br. sąd w Lahore uznał Z. A. Bhutto, odsuniętego od władzy w lipcu 1977 r. w czasie przewrotu wojskowego, winnym współudziału w morderstwie politycznym w 1974 roku. Byli premier nie przyznał się do winy i złożył rewizję od wyroku skazującego go na karę śmierci. Podobnie uczynili 4 inni współoskarżeni.

Obrońca Bhutto, na poniedziałkowym posiedzeniu sądu oświadczył, że sąd w Lahore rozpatrywał w sposób tendencyjny sprawę jego klienta oraz twierdził, że w czasie tego procesu dopuszczono się uchybień proceduralnych. Bhutto nie jest obecny na rozprawie. Jak pisał agencja prasowa, w swojej celi w więzieniu w Rawalpindi był premier kontynuując głodówkę rozpoczętą w ubiegłym tygodniu, od czasu przewiezienia go do Rawalpindi z więzienia w Lahore. Bhutto nie je, pije tylko herbatę.

W Lahore pakistańskie władze wojskowe dokonały — na podstawie przepisów stanu wyjątkowego — nowych aresztowań dziennikarzy i pracowników prasy. Sądy wojskowe wydały w poniedziałek dwa kolejne wyroki skazujące pracowników prasy. (PAP)

Od 28 maja nowy rozkład jazdy PKP

28 bm. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywał do 26 maja 1979 r.

Opracowanie rozkładu jazdy PKP nie było łatwym zadaniem. W tym roku kolejka mają przewieźć 1,1 mld pasażerów, co stanowi wzrost o 2,5 procent w stosunku do ubiegłego roku. Znacznie zwiększone są także zadania w transporcie towarów. Opracowując rozkład, trzeba było nie tylko uwzględnić rosnące plany przewozowe, ale również stworzyć warunki do wykonania programu robót torowych, które muszą być realizowane zgodnie z ustalonymi terminami. Należało też wziąć pod uwagę zmiany czasu — z letniego na zimowy i zimowego na letni.

W nowym rozkładzie liczba pociągów została nieco zwiększona. I tak np. Przemysł otrzymała połączenie z Gdynią przez Rzeszów i

Warszawę, kurs pociągu pospiesznego „San” w relacji Warszawa — Rzeszów zostanie przedłużony do Przemysła, a sezonowy pociąg pospieszny relacji Rybnik — Olsztyn będzie kursować dalej — do Elku przez Rucianę. Wprowadzono też zmiany w godzinach odjazdów niektórych pociągów, m. in. na liniach międzynarodowych. Zmieniono np. godziny biegu pociągów „Karpacz”, kursującego między Warszawą a Mangalią i Sofią oraz pociągu w relacji Gdynia — Lipsk (przez Poznań).

W okresie sezonu letniego PKP wprowadzi szereg usprawnień organizacyjnych i technicznych, aby zapewnić jak najlepszy przewóz wczasowiczów.

☆

W związku z nowym rozkładem jazdy część pociągów dalekobieżnych 27 maja br. będzie odjeżdżała wcześniej w granicach od 100-150 minut. Pasażerowie proszeni są o informowanie się o odjazdach pociągów na dworcach kolejowych. (PAP)

Arcybiskup L. Poggi w Warszawie

23 bm. przybył do Warszawy na kolejny pobyt arcybiskup Luigi Poggi, kierownik Zespołu Stolicy Apostolskiej do Spraw Stałych Kontaktów Rzymskich z Rządem PRL.

Następca tronu Jordani w PRL

Dokończenie ze str. 1

cia Hasana. W czasie rozmowy omówiono problemy dotyczące dalszego rozwoju stosunków między Polską a Królestwem Jordani. Poruszono również sprawy międzynarodowe, w tym zagadnienia związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Tego dnia książę Hasan złożył wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Edwardowi Babiuchowi.

Następnie pod ich przewodnictwem odbyły się w gmachu Sejmu polsko-jordanie rozmowy plenarne. Uczestniczyli w nich: ze strony polskiej — członkowie kierownictwa szereg resortów; jordaniejskiej — osobistości towarzyszące księciu, a także ambasadorzy obu krajów.

W trakcie rozmów poinformowano się wzajemnie o kierunkach rozwoju obu państw. Dokonano oceny dotychczasowego stanu stosunków dwustronnych, omówiono kierunki i perspektywy ich dalszego rozwoju. Szczególnie wiele uwagi poświęcono problematyce ekonomicznej.

We wtorek książę Hasan złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opasany szarfą o barwach narodowych Jordani.

Książę Hasan z małżonką z wiedzili warszawskie Stare Miasto, zapoznali się z odbudową Zamku Królewskiego.

Zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch wydał wieczorem obiad na cześć księcia Hasana.

PAP

Wypadek w gdańskiej stoczni remontowej

23 bm. na przebiegającym w gdańskiej stoczni remontowej greckim statku „Aegisz President” nastąpił podczas pracy ekipy stoczniowej wybuch gazów technicznych, co z kolei spowodowało pożar. Na skutek wypadku śmierć poniosło dwóch pracowników stoczni. 15 osób przewieziono do Akademii Medycznej w Gdańsku, z których 5 pozostało na leczeniu chirurgicznym.

Staraniem władz wojewódzkich, kierownictwa stoczni i służby zdrowia poszkodowanych otoczono staranną opieką. Zapewniono również wszechstronną pomoc rodzinom ofiar wypadku. Przyczynę i okoliczności wypadku bada specjalna komisja. (PAP)

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA TEATRALNE

Po zorganizowanym u nas przed trzema laty sezonie Teatru Narodów, Warszawa znów jest gospodarzem wielkiej międzynarodowej imprezy, która zgromadziła ludzi z wielu krajów. 23 bm. rozpoczęły się międzynarodowe spotkania teatralne w Warszawie, w czasie których społeczna publiczność i przybyli z tej okazji zagraniczni goście oglądali będą do 9 czerwca spektakle w wykonaniu ośmiu zespołów z siedmiu krajów. Podobny przegląd osiągnięć sztuki teatralnej odbywać się będzie w Warszawie co 2 lata. (PAP)

LAUREACI KONKURSU NA POWIEŚĆ O TEMATYCE GÓRNICZEJ

W Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na powieść o tematyce górniczej, zorganizowanego przez Ministerstwo Górnictwa oraz katowicki oddział Związku Literatów Polskich. I nagrodę otrzymał Albin Sikiński z Katowic za powieść pt. „Druga strona księżycy”. Dwie drugie nagrody przypadły w udziale: Jerzemu Manikowskiemu z Poznania za utwór pt. „Odnaleźć w miłości i smutku” oraz Feliksowi Netzowi z Katowic za powieść pt. „Z twarzą”. (PAP)

WRĘCZONO „ODZNAKI NIEZAWODNYCH”

„Odznaki niezawodnych” — to sympatyczna forma społecznego uznania dla dzieci i młodzieży spieszących z opieką nad ludźmi samotnymi, niosącym pomoc kolegom, podejmującym liczne inicjatywy na rzecz ochrony przyrody i środowiska. W ciągu sześciu lat, istniejąca przy Polskim Radu „Rada Starszych” przyznała około 220 odznak tego rodzaju. W br. z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przyznano już po raz siódmy „Odznaki niezawodnych”. Wśród laureatów znalazły się m. in. Danuta Sawicka ze Szkoły Podstawowej nr 60 w Poznaniu i Mirosława Koza — uczennica z Nowego Tomysła. (PAP)

KONKURS INSTRUMENTALISTÓW WE WŁOSZAKOWICACH

Wczoraj rozpoczął się we Włoszakowicach (woj. łęczyński), międzynarodowy Konkurs Młodych Instrumentalistów — doroczna impreza zorganizowana już po raz jedenasty. (PAP)

Telefony DONOSZA

We wtorek w Poznaniu wydarzyło się kilka wypadków i kolizji drogowych. Oto niektóre z nich:

• Na ulicy Andrzejewskiego „Zuk” przejechał bawiące się na jezdni dziecko, które w bardzo ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

• Przebiegający torowisko tramwajowe na ulicy Zamienhofa między czynną potknął się i wpadł pod przyczepę samochodu „Jelcz”, do-

znając otwartych złamań kończyn i ogólnych obrażeń.

• Na ul. Grunwaldzkiej przy ul. Głogowskiej „Fiat 126p” po tracił wbiegającą na jezdnię 13-letnią dziewczynkę, która doznała ogólnych potłuczeń.

• Z „Jelczem” zderzył się na ul. Głogowskiej motorowerzysta doznający złamań bioder.

• Motocyklista potknął u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Rooseveltów 69-letniego mężczyznę, którego po opatrzeniu ran zwolniono ze szpitala do domu.

• Podczas wyprowadzania na ul. Estkowskiej „Wartburg” zderzył się z „Zilem”. Kierowca „Wartburga” doznał obrażeń; stracił w pojeździe 25 000 złotych.

(ask)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. nacze-

lnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna 12-14 stopni, maksymalna 20-22 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 19 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Koninie 16 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 19 stopni; ciśnienie 744,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

☆

Dzisiaj drukujemy kolejne obywatelskie refleksje dotyczące tego, co teraz najważniejsze. Jest to autoryzowana wypowiedź prof. dr KRYSZTOF DĄBKOWICZ z Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, będąca redakcyjnym opracowaniem jej artykułu pt. „Ranga rzetelnej sprawozdawczości”, opublikowanego na łamach miesięcznika „Nowe Drogi”.

Kontrola instrumentem demokracji

Dyrektor pewnego przedsiębiorstwa oraz kierownicy podległego mu zakładu usługowego w sprawozdaniach statystycznych dotyczących wykonania planu zawarli fikcyjne dane, które stały się podstawą wypłacenia nienależnych premii. Kiedy wykryte przestępstwo, którego ów dyrektor był głównym sprawcą, udzielił on za nie nagany na piśmie pracownikom, naklonionym przez niego do przestępstwa. Zobowiązany następnie do spłaty niesłusznie wypłaconej premii, spowodował, że kwotę tę ściągnięto od pracowników.

Nie jest to, niestety, jedyny znany przypadek fałszowania sprawozdań. Jak w związku z omawianą sprawą stwierdził Sąd Najwyższy, zjawiska takie są społecznie szkodliwe, wbrew opinii, że podobne działania, chociaż nielegalne, podejmuje się dla dobra zakładu pracy, załogi. Prawda jest bowiem taka, że dążenie do uzyskania niezależnych korzyści majątkowych wynika z egoistycznych celów związanych z zaspokojeniem wygórowanych ambicji, z karierowiczostwem, z osiągnięciem awansu kosztem lepszych kandydatów. Korzyści majątkowe mogą wprowadzić odgrywać dalszą, tylko drugorzędną rolę pośrednią. Argument dotyczący „utrzymywania przodującej roli przedsiębiorstwa”, którym fałszerz sprawozdań kieruje, wydaje się najciszej zarówno z chęcią usadzenia dobrej opinii u zwierzchników i osiągnięcia awansu, jak i z wysokością zarobków, premii, nagród. Są to przejawy szkodliwych tendencji do użycia się kosztem innych za wszelką cenę, bezwzględności, wykorzystywania pozycji służbowej dla załatwiania prywatnych interesów.

W sytuacji, kiedy pojawiają się wciąż nowe, fałszowane sprawozdania, mnożą się informacje o fikcyjnych osiągnięciach, nasuwa się pytanie: co w tym czasie dzieje się z kontrolą? System kontroli jest przecież u nas szeroko rozbudowany. Mamy trzy nurty kontroli (zewnętrzną, wewnętrzną — sprawowaną przez personel działający wewnątrz przedsiębiorstwa i kontrolę społeczną). Działają kilkadziesiąt instytucji kontrolnych, kilkadziesiąt tysięcy kontrolerów, sprawę reguluje kilka set aktów prawnych. Gdzie tkwi przyczyna takich jeszcze niedostatecznych efektywności działań kontrolnych? Dlaczego nadzór i kontrola, mimo założeń ustrojowych nie działają jeszcze tak, jak należałoby oczekiwać? Co uchroni, by kontrola stała się skutecznym instrumentem socjalistycznej demokracji?

Zacząć trzeba od stwierdzenia, że po ujawnieniu szkodliwych społecznie praktyk pojawiają się próby obrony i usprawiedliwiania czynów należących do zakresu patologii społecznej. Bardzo charakterystyczny mechanizm obrony polega na tym, że w pełni dezaprobuje się ogólne zjawisko, potępiając abstrakcyjny czyn abstrakcyjnego sprawcy. Natomiast szkodliwość konkretnego czynu, konkretnego sprawcy podlega całkowitej negacji albo minimalizacji, jest zmniejszana albo bagatelizowana. A przecież społecznie szkodli-

we są zarówno straty wynikające ze złej produkcji, co i z zawyżania wartości produkcji, co i z zawyżania wartości wykonanych robót oraz stwierdzania faktu oddania do eksploatacji inwestycji, która nie jest jeszcze ukończona lub bloków mieszkalnych, które znajdują się zaledwie w stanie surowym, zmniejszania danych dotyczących importu, do zawyżania liczb dotyczących eksportu, podawania nieprawdziwych informacji na temat wzrostu pogołowia, lub wartości sprzedanych towarów.

U podstaw innego mechanizmu obronnego leży zjawisko rozproszenia odpowiedzialności. Nie tyle „nie ma” winnych, co wszyscy są winni. Odpowiedzialność nie jest imienna, a więc konkretna. Sprawca kryje się skutecznie za plecami „dyrekcji”, „zespołu”, „całego kolektywu”. Rolę kół ratunkowych służących uniknięciu odpowiedzialności za przestępstwo pełnią także inne patologiczne zjawiska, jak biurokracja, brak kontroli, wadliwe kryteria ocen, kumoterstwo.

Wśród postulatów, które przewijają się na temat kontroli — takich np. jak postulat koncentracji czynności kontrolnych, ich koordynacji, zmniejszenia częstotliwości kontroli, a podnoszenia jej jakości — na szczególną uwagę zdają się zasługiwać trzy postulaty. Pierwszy dotyczy ulepszenia kontroli merytorycznej, drugi — rozwijania kontroli społecznej, trzeci — większej konsekwencji w rozliczaniu ludzi i instytucji za uchybienia ujawniane w toku kontroli. Chodzi przecież o zapewnienie na przyszłość prawidłowej działalności kontrolowanego ogniw, przeciwdziałanie możliwości kontynuowania w nim negatywnych zjawisk i działań, które ujawnia kontrola.

Wszelkim nadużyciom zawsze towarzyszyła fałszowana sprawozdawczość. Należy ją zatem traktować jako ważny sygnał alarmowy, który może wskazywać na popełniane nadużycia, dysfunkcjonalność instytucji, patologiczny układ stosunków międzyludzkich. Pragnę podkreślić ścisły związek między rzetelnością sprawozdań wysyłanych na zewnątrz, a rzetelnością i dostępnością informacji dla załogi. Możliwość fałszowania sprawozdań zależy bowiem m. in. od wiedzy pracowników na jej temat i od stosunku zależności w jakim pozostają do jej sprawców. Bywa tak, że większość załogi w ogóle nie zna treści sprawozdań. Ukrywanie przed pracownikami istotnych kwestii związanych z sytuacją i zadaniami zakładu zatrzuwa atmosferę oraz umożliwia nadużycia i ich ukrywanie.

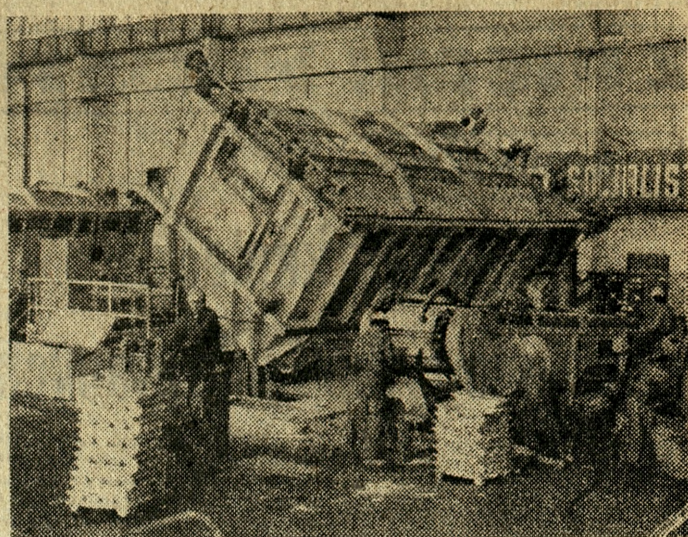
Podkreślimy więc, że kontrolę należy traktować nie tylko jako czynnik umożliwiający wykrycie zła, ale także jako oręż profilaktyki, środek powstrzymujący od podejmowania niemoralnych i przestępczych działań. Jeżeli kontrola jest powierzchowna czy formalna, to nie można liczyć ani na ujawnienie całego zła, ani na dotarcie do jego przyczyn. Aby elimi-

Dokończenie na str. 6.

Aluminium z Konina

Znaczne ilości takich wyrobów, jak zestawy stołowe, garnki, pro dize, okucia meblowe, pojemniki aerolowe, tuby do kremów, czy zakrętki do butelek — biorą swój początek w Hucie Aluminium „Konin”. Połowa produkcji kierowana jest stąd do wyrobu tego rodzaju artykułów rynkowych. Znaczący udział posiada załoga huty w zaopatrzeniu budownictwa okrętowego, dla którego aluminium pochodzi z Konina. Na zdjęciu: agregat odlewniczy wyrzuca szlabki srebrzystego metalu. (za)

Fot. — H. Kamza



Komunikacja na co dzień

Czekając na autobus...

...lub na tramwaj na ogół czujemy się marnie; liczymy uciekające minuty, narzekamy na kiepskie warunki podróży. Ogromna i nieustająca ruchliwość ludności ustawia komunikację miejską w centrum społecznej obserwacji. Tymczasem nigdy nie była ona naszą mocną stroną.

Reforma administracyjna znacznie rozszerzyła krąg ludzi, korzystających z miejskiego transportu. Bodaj wszystkie — może z jednym wyjątkiem — młode stolice województw zafundowały sobie własną komunikację. W ten sposób grupa ośrodków ją posiadających wzrosła do 200, zaś długość linii komunikacyjnych zwiększyła się na przestrzeni ostatnich 6 lat ponad dwukrotnie. W tym samym okresie o blisko połowę wzrosła liczba przewiezionych pasażerów, osiągając zawrotny pułap 7 mld osób.

Z tendencji tych można by się tylko cieszyć, gdyby rozkrecone zapotrzebowanie na miejską komunikację było skorelowane z możliwościami rozwoju całej komunikacyjnej infrastruktury. Niestety, brakowało — i brakuje nadal — taboru, części zamiennych, kierowców, warsztatów i mechaników. Komunikacja stała się problemem numer jeden naszych miast, niedostatecznie do swej ważności rozwinięty element warunków życia ludności.

Większość skarg docierających do resortu administracji na gospodarkę komunalną dotyczy właśnie funkcjonowania komunikacji. W kampanii poprzedzającej niedawne wybory do rad narodowych sześciu podstawowego najwięcej wniosków dotyczyło komunikacji. A przecież, mimo iż negatywne odczucia są dość powszechne, mimo autentycznych trudności z taborami — nie można powiedzieć, że nie zmienia się na lepsze. Owszem, poprawa jest, choć z pewnością nie tak szybka, jakbyśmy sobie tego życzyli.

Powolutku, bo powolutku,

ale jednak przybywa taboru. W ciągu ostatnich 2 lat w wyniku decyzji rządowych nasze miasta dostały o 400 autobusów więcej, a w tym roku dostaną dalsze 400 wozów ponad ustalenia planu 5-letniego.

Cisnie się pytanie — skoro wozów ewidentnie przybywa — dlaczego czas oczekiwania na przystanku jeśli się w ogóle zmniejsza — to tak nieodczuwalnie? Otóż autobus w MPK nie oznacza wcale autobusu na przystanku! Co dzień na ulice naszych miast nie wyjeżdża ni mniej — ni więcej tylko około 900 autobusów. Tylko niewiele z nich z powodu braku kierowców, niemal wszystkie ze względu na zły stan techniczny. W skali kraju wskaźnik gotowości technicznej taboru wyniósł w roku ubiegłym zaledwie 80 procent, zaś wskaźnik wykorzystania autobusów był o kilka punktów niższy.

Części, a ściślej ich brak, to odwieczna pięta achillesowa naszej motoryzacji. Mniej więcej przed rokiem resort przemysłu maszynowego postanowił zwiększyć produkcję części kosztem zmniejszenia nieco produkcji finalnej; na dostawach taboru nie odbiła się to ujemnie dzięki zakupom węgierskich Ikarusów. W tym roku dostawy części wzrosły średnio o około 25 procent. Rysuje się więc poprawa i w tej dziedzinie, choć przecież nie będzie ona jeszcze w pełni satysfakcjonująca. Nadal brakuje części niektórych asortymentów w tym tak ważnych akcesoriów, jak akumulatory i ogumienie oraz niezamarzający płyn „Borago”, którego produkcji — jak slychać — zaniechano, a którego braku już ostatniej zimy zatrzymywały w zajezdniach dziesiątki sprawnych autobusów.

Analizując kolosalne zapotrzebowanie na części zamienne, warto pamiętać, że z rozmaitych powodów gospodowanie nimi w całym praktycznym zapleczu technicznym/motoryzacji jest zwykłym marnotrawstwem. Warsztaty naprawcze w zajezdniach także części nie szanują. Nikt nie bawi się w naprawę czy wymianę drobnego detalu, nato-

miast z ochotą wymienia cały zespół, np. skrzynię biegów — zamiast jednej tylko uszkodzonej zębki.

Na rozwiązanie podstawowego problemu naszej komunikacji miejskiej — a jest nim niedostatek sprawnego taboru — potrzebny jest oczywiście czas. Dopingując jednak producentów do wydajniejszej i lepszej jakościowo pracy, nie wolno zaniedbywać innych, na wet doraźnie poprawiających sytuację rozwiązań. We wszystkich województwach powołano wreszcie sztaby koordynacji komunikacyjnej, których zadaniem jest wyszukiwanie lokalnych rezerw przewozowych. Kryją się one m. in. w wykorzystywaniu na potrzeby ludności miast autobusów, będących własnością rozmaitych przedsiębiorstw. Szkoda tylko, że nie wszystkie zakłady odnoszą się do tej społecznej konieczności z należytym zrozumieniem. Należałoby więc tylko postuluować, by wojewodowie energiczniej korzystali w tym względzie z przysługujących im uprawnień.

Jeszcze większe opory napotyka myśl rezerwowania w czasie szczytów komunikacyjnych w wielkich aglomeracjach. W pełni udało się to przeprowadzić tylko w Łodzi, gdzie dzięki zróżnicowaniu godzin rozoczekowania pracy i nauki zmniejszono tłok o około 15 procent, według bardzo luźnych szacunków. W każdym razie ścisłe i łódzkich autobusach i tramwajach zmniejszył się odczuwalnie.

Sprawa najtrudniejsza są działania, kryjące się pod krytonimem „usprawnianie tras i układów komunikacyjnych”. W tłumaczeniu na język potoczny oznacza to dążenie do maksymalnego uproszczenia miejskich szlaków autobusowych. Oczywiście, w pewnym bardzo niewielkim jednak zakresie jest to celowe. Racjonalizację tras warto jednak pamiętać, że komunikacja ma być dla ludzi, a nie odwrotnie.

TOMASZ LUER

Nie ma wśród moich znajomych takiego który nie otrzymałby w ubiegłych kilku latach podwyżki wynagrodzenia. Ba — wielu z nich zwiększyło zarobki nie jeden raz. Z różnych okazji: raz była to oficjalna regulacja płac, innym razem — awans, w jeszcze innym przypadku — wzrost wydajności pracy, powodujący również wzrost kwot wypłacanych w czasie przedsiębiorstwa... To prawda, że ceny w minionym okresie także poszły w górę, ale przecież w stopniu nieporównywalnie niższym niż nasze osobiste dochody.

Warto przypomnieć, że w końcu zeszłego roku przeciętna nominalna płaca miesięczna w naszej gospodarce społecznej wyniosła 4384 zł i była o 289 zł, czyli o 7,1 procenta wyższa niż w roku 1976, a niemal dwukrotnie wyższa niż w 1970 roku. Razem zaś z wszystkimi innymi wynagrodzeniami oraz wypłatami i świadczeniami ze społecznych funduszy spożywczych (ale

bez rent i emerytur) przeciętne miesięczne dochody nominalne pracowników wzrosły do 5850 zł. W znacznej mierze podniosły się również dochody ludności rolniczej.

Stale zatem — niemal co rok — mamy do czynienia z nowymi, korzystnymi dla ludzi pracy postanowieniami. Od początku maja zaś — jak wiemy — weszły w życie dwie kolejne ważne decyzje o charakterze społecznym. Pierwsza z nich — to podniesienie płac najniższych. Druga — to wprowadzenie powszechnego za siłku po urodzeniu dziecka, niezależnie od istniejącego już świadczenia porodowego. Obie te formy poprawy warunków materialnych obywateli naszego kraju są kolejnym etapem realizacji programu społecznego, uchwalonego w 1971 roku na VI Zjeździe PZPR i rozszerzonego w roku 1975 na VII Zjeździe partii. Jest to — o tym powszechnie wiadomo — program wydatnie go wzrostu dochodów ludzi

pracy, znacznego polepszenia sytuacji materialnej emerytów i rencistów.

Również teraz, mimo przejściowych trudności gos-

Bez komputera

Do naszych kieszeni

podarzących, kontynuuje się tę politykę.

Obecna podwyżka najniższych wynagrodzeń (o 200 zł miesięcznie) jest już czwartą z kolei, dokonaną w latach siedemdziesiątych, a jej zasięg — największy z dotychczasowych.

Ale nie koniec na tym. Majowa podwyżka objęła bowiem także tych, którzy do tej pory zarabiali 1400 zł, lecz ze względu na kwalifikacje i rodzaj wykonywanej pracy powinni otrzymać stawki wyższe od nowego minimum. Łącznie zatem z regulacji płac w

górze skorzystało około 970 000 pracujących na 118 mln ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej. Podwyżki te pochłoną już

w tym roku 1 mld 250 mln zł, a w przyszłym — 1,9 mld zł.

W naszej polityce społecznej, uwzględniającej przede wszystkim interesy rodzin, niżej uposażonych, bardzo dużo uwagi poświęca się kobietom i dzieciom. Mówiąc tylko o ostatnim okresie 6-7 lat, warto przytoczyć takie fakty, jak przedłużenie płatnych urlopów macierzyńskich i umożliwienie młodym matkom skorzystania z 3-letniego urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dziecka, jak przyznanie matkom prawa do 60 dni

płatnych zwolnień z pracy w ciągu roku w przypadku choroby dziecka, jak znaczne zwiększenie zasiłków rodzinnych czy wprowadzenie dla rodzin pracowniczych świadczenia porodowego w wysokości od 500 zł do prawie 1160 zł — w zależności od liczby dzieci i wysokości dochodów.

I oto od maja do wszystkich wspomnianych uprawnień doszło nowe, o wielkim znaczeniu społecznym. Odtąd każda matka, niezależnie od źródła utrzymania, otrzymywać będzie dodatkowy jednorazowy zasiłek po urodzeniu dziecka. Zasiłek ten wynosi 2000 złotych, sięga więc blisko połowy średniej płacy miesięcznej w polskiej gospodarce. Jeśli młoda matka pracuje lub jest żoną pracującego, to oczywiście korzysta jeszcze z dotychczasowego świadczenia porodowego. Może zatem otrzymać razem ponad 3000 zł, nie licząc statutowych zasiłków, ustanowionych

przez branżowe związki zawodowe.

Dodajmy, że w przypadku porodu wielorakiego, no wy zasiłek będzie wypłacany na każde dziecko. Istotne jest i to, że zasiłku tego nie wlicza się do dochodów rodziny, od wysokości których zależy pewne inne świadczenia socjalne, jak na przykład prawo do podwyższonych zasiłków rodzinnych, czy pomoc z funduszu alimentacyjnego.

Warto wiedzieć, że notujemy ostatnio w Polsce najwięcej w okresie powojennym liczbę zawieranych małżeństw. W tym roku urodzi się w miastach i na wsi około 680 000 nowych obywateli, w przyszłym zaś roku — blisko 700 000. Te liczby obrazują skalę obciążenia finansowych budżetu państwa, jaką oznacza ta nowa decyzja socjalna. Świadczy o tym wydatki w bieżącym roku na ponad 900 mln zł, w przyszłym zaś na 1,4 mld złotych.

TADEUSZ SĄPOCINSEI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KONIŃSKIE

Mieszkania

rzecz nie tylko budowlanych

W roku bieżącym powstać ma w Konińskim, w budownictwie społecznym, 1419 mieszkań o powierzchni 69 000 metrów kwadratowych. Przewiduje się także oddanie trzech pawilonów handlowych w Kole, Turku i Kłodawie oraz przedszkola na osiedlu V — w Konińskim. 85 procent zadań wykona Kombinat Budowlany, resztę — pozostałe przedsiębiorstwa budowlane województwa, a także inne zakłady.

W pierwszym kwartale wykonano 12,5 procent planu rocznego, realizując w całości przewidziane na ten okres zadania. Tak skromne zaawansowanie planu wynika z niechlubnego dziedzictwa dwóch lat poprzednich, gdy mieszkańcy województwa otrzymali dwadzieścia ponadplanowych mieszkań. To społecznie potrzebne działania spowodowały większe wykorzystanie tzw. stanów zerowych w budynkach przewidzianych do oddania w roku bieżącym. Sukces lat ubiegłych nie może jednak usprawiedliwiać nie wykonania zadań roku bieżącego. Stąd pomoc innych przedsiębiorstw.

„Energoblok” na przykład przygotowuje w tym roku stany zero pod mieszkania o powierzchni 10 000 metrów kwadratowych. Inne zakłady pracy podjęły się wykonania części instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej, układania posadzek i tynkowania. Pomoc wymierna, bez której wykonanie zadań tegorocznych nie byłoby możliwe. Jest to jednak nie konieczne, powodujące zwiększenie społecznych kosztów budownictwa, grożące obniżaniem i tak nie najlepszej jakości mieszkań. Dążyć należy za tym do takiego wzrostu mocy wykonawczych Kombinatów Budowlanych, by mógł on samodzielnie sprostać zadaniom, tym bardziej, iż już w roku następnym zwiększa się one o kolejne 13 000 metrów kwadratowych. Dodajmy, iż w ciągu czterech miesięcy bieżącego roku wartość wykonanych przez kombinat zadań osiągnęła

213 milionów złotych, czyli tyle, ile zrobiono przez cały rok 1974! Potrzeby dotyczą maszyn budowlanych, dźwigów, drobnego sprzętu zmechanizowanego do wykonywania stanów surowych oraz zwiększenia liczby pracowników. Za kilka miesięcy, we wrześniu, docelową zdolność produkcyjną osiągnie pierwsza linia do potokowej produkcji elementów w oddanej ubiegłego roku w Konińskim fabryce domów. W tym roku z wielkiej płyty powstać ma 26 procent mieszkań. Za dwa lata, po uruchomieniu drugiej linii potokowej, fabryka wytwarzać będzie rocznie elementy na 6 000 izb. Tu właśnie tkwi szansa utrzymania dynamiki budownictwa mieszkaniowego z lat poprzednich.

Wykorzystanie jej zależeć będzie jednak od wyeliminowania braków w wyposażeniu przedsiębiorstw. Kończy się właśnie montaż dostarczonych z dużym opóźnieniem tzw. obrzeży niezbędnych do rytmicznego funkcjonowania linii. Brak jest dostatecznej ilości sprzętu technicznego: ładowarek, hydraulicznych, wózków akumulatorowych. Pracę utrudniają opóźnienia w bocznicach kolejowej, oczyszczalni ścieków, urządzeń wentylacyjnych i placu do składania elementów prefabrykowanych. Wiele z tych trudności wynika z wcześniejszego o rok uruchomienia fabryki. Ale właśnie te braki ograniczają właściwe wykorzystanie przedterminowej działalności zakładu.

Nowoczesne, wielkopłytowe budownictwo stawia większe wymagania załóżce kombinatu. Ludzi w Konińskim nie ma zbyt wielu, a w fabryce płyt i przy ich montażu wymagane są duże umiejętności. Nadal brakuje 190 pracowników. Być może przyciągnie ich nowy hotel, którego budowę już się kończy.

Kierownictwo Kombinatu jest zdania, że mimo opóźnień w realizacji zadań II kwartału, plan roku nie jest zagrożony. Rozpoczęły pracę nowe dźwigi, i — jak można to zaobserwować na przykład w Konińskim na V osiedlu — montaż przebiega sprawnie. Wydaje się jednak, iż pamiętając o roku bieżącym, niezbędne jest przygotowywanie rozwiązań, które zagwarantują realizację większych zadań roku przyszłego. Dynamika w budownictwie musi być utrzymana, a wykonywaniu planów nie sprzyja nerwowość i zajmowanie się problemami dnia bieżącego.

Każdego roku rośnie znaczenie budownictwa indywidualnego tym bardziej, że w wielu, zwłaszcza małych miejscowościach, nie realizuje się bloków spółdzielczych. W tym roku przewiduje się zakończenie budowy 1251 domków jednorodzinnych. I choć, jak co roku, najwięcej z nich zasiedlonych będzie w IV kwartale, niepokoić musi wykonanie w pierwszych trzech miesiącach zaledwie 8,8 procenta przewidzianej liczby budynków. Tempo budowy ogranicza najbardziej brak materiałów budowlanych — potrzeby pokryte są w czterdziestu procentach. Dlatego decyzją wojewódzkiej władzy terenowej zobowiązane są przydziały je właścicielom domków najbardziej zaawansowanych w budowie. Nowa, wprowadzona w tym roku forma, jest budownictwem indywidualnym Spółdzielni Mieszkaniowej. I w tym przypadku, z powodu braku murarzy, zagrożony jest termin oddania na osiedlu takich właśnie trzydziestu domków na osiedlu Niesłusz w Konińskim. Mimo poprawy, nadal zbyt wolno przebiega uzbrajanie terenów pod ich budowę. Wiele osiedli nie posiada w ogóle uzbrojenia, inne — tylko sieć energetyczną. W tym roku zakończy się uzbrajanie osiedli Niesłusz i Solna w Konińskim.

Tym, czym dla rozwoju budownictwa spółdzielczego jest uruchomiona fabryka domów, dla konińskiej wsi będzie podobna inwestycja, mająca ułatwić realizację uprzedmiotowionego budownictwa wiejskiego. Właśnie te dwa obiekty stanowią forpocztę zmian w zakresie wielkości i technologii budowy domów w regionie. Już dziś widać, że ich obecność zwraca uwagę na słabe ogniska przedsiębiorstwa budowlanych. Eliminacja tych barier w połączeniu z dorobkiem organizacyjnym (koniński Kombinat Budowlany zdołał w roku ubiegłym I miejsce w Wielkopolsce) stanowić może gwarancję szybszego skracania kolejki oczekujących na mieszkanie.

Wojciech Plutowski

LESZCZYŃSKIE

Dwie wsie — wspólne sprawy

W Bełecinie każdy gospodarz mieszka na swoim polu, przez to wieś jest rozległa i z przysiółkami. Drogi łączące zagrody mają długość 16 kilometrów, numerów zaś jest 57. Właścicielami są dwa Bełęciny: Stary i Nowy, i choć stanowią praktycznie jeden organizm, to tradycja i pewne wynikające z niej przywileje dla gospodarzy z Bełęcina Starego nie skłaniają do formalnego zjednoczenia. Stąd też dwóch sołtysów we wsi.

W Bełecinie Nowym sołtysuje Kazimierz Gołębski. Akurat stoi przed bramą swego obejścia i w towarzystwie dwóch młodych sąsiadów rozważa, jak zlikwidować wyboje na drodze wiodącej do ich gospodarstw. Rok rocznie zwożą w czynię społeczną żwir i kamienie, wyglądają nawierzchnię, ale deszcz i traktory niweczą ten trud. Znowu trzeba będzie zwołać czyn. Nie wątpią, że się uda, bo ta wieś, nie tylko rozproszonymi zagrodami i rozległością wyróżnia się w województwie leszczyńskim. Mieszkańcy Bełęcina własnym sumptem i pracą założyli w początku lat sześćdziesiątych elektryczność, wtedy też zaczęli utwardzać nawierzchnie okolicznych dróg: do Krzemienia i znajdującej się tam stacji kolejowej, do Siemowa, do Hersztupowa, leżącego przy głównej szosie z Leszna do Gostynia. W Bełecinie w czynię społeczną powstał Wiejski Dom Kultury i „Klub Rolnika”. W tej wsi notuje się duży postęp w specjalizacji gospodarstw rolnych, prawie każdy rolnik ma jakieś fachowe przeszkolenie, jest także sprawnie działające Koło Gospodyń Wiejskich. W Bełecinie wysoka jest kultura życia społecznego.

Najważniejsze, to zrozumieć wspólny interes — mówi sołtys Gołębski — i w naszej wsi jest takie zrozumienie. Już od lat. Zaczęło się od czynów drogowych w latach pięćdziesiątych. Kiedy były roztopy, nigdzie nie można było wyjechać, więc wszyscy mieszkańcy podjęli się kamienie, wybierane na swoich polach zwozić na drogę do Krzemienia, wtedy błotnistą i wyboistą. Postanowiliśmy też, że każdy przyniesie określoną ilość żwiru i wykopie określoną długość rowu. I choć nie wszyscy mieszkańcy Bełęcina mają równą korzyść — my na przykład na uboczu nadal nie mamy twardej nawierzchni — to przecież trzeba było pomóc, żeby wieś uzyskała połączenie ze światem. Jesteśmy pewni, że ci, co już mają dobrą drogę, przyjdą tu i nam pomogą.

Tak samo było z elektryfikacją. Nasza wieś w państwowych planach ujęta została na bardzo odległym miejscu. Więc w 1957 roku założyliśmy komitet elektryfikacyjny. Gospodarze opodatkowali się od przychodowości.

Jeździliśmy po całym kraju w poszukiwaniu niezbędnych materiałów. Po izolatory to aż do Niemolina trafiliśmy. Elektryfikacja trwała dwa i pół roku. Ale i tak o wiele wcześniej mogliśmy skorzystać z jej dobrodziejstw, niż gdyby przyszło czekać na założenie linii przez energetyków. Dzięki temu o wiele wcześniej udało nam się podnieść nasze gospodarstwo na wyższy poziom. Ale najpierw trzeba było wyobrazić. Jeden z sąsiadów — w gruncie rzeczy mądry chłop, ale konserwatywny — mówił tak: po co mi tam elektryczność, za te pieniądze, które mam wydać na jej założenie, mogę kupić lampę numer 6 i tyle nafty, że przez 46 lat bez przerwy będę mógł nią świecić. Kiedyś mu potem wypominali to powiedzenie — jak już miał w domu i żarówkę, i radio, i silniki elektryczne — to on sam najwięcej z siebie się śmiał. Ale już miał prąd w zagrodzie.

Józef Ratajczak — w województwie leszczyńskim znany hodowca bydła mlecznego, posiadacz „Złotej Wiechy 73” w dawnym województwie poznańskim za oborę zbudowaną według własnego projektu — był przewodniczącym komitetu budowy drogi, najpierw do Krzemienia, potem do Siemowa i Hersztupowa.

Korzyści ze zbudowania tych dróg są oczywiste — mówi Ratajczak. — Autobusy kilka razy dziennie jeżdżą, pogotowie, jak trzeba, też przyjedzie, mleczarz ma wygodnie. A zresztą dziesiątka w wsi prawie w każdym gospodarstwie jest samochód. Wieś byłaby martwa bez dobrych dróg. Zbudowaliśmy też dom kultury. Nie było sali, gdzie byśmy mogli się zebrać, młodzież nie miała miejsca do zabawy. Więc zbudowaliśmy.

Heliodor Kostaniak jest dyrektorem miejscowej szkoły. Mieszka w Bełecinie od 21 lat i od początku podziwiał zaangażowanie mieszkańców w sprawy wsi.

Widać też nieobojętność na ogólnowiejskich zebraniach — mówi dyrektor — kiedy się wspólnie zastanawiamy nad tym, co by jeszcze było do zrobienia. Ostatnio interesujemy się sprawą dobudowania przy domu kultury pomieszczeń dla kół gospodyń. Nie mają miejsca na wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego i potrzebują obszerną kuchnię, żeby można było wprowadzić dożywianie dla uczniów. Mieszkańcy zbudują więc to, co potrzeba. Członkinie KGW już zorganizowały występy, a dochód przeznaczyły na budowę.

Jak mieszkańcy obu Bełęcínów powiedzą, że coś trzeba zrobić dla wspólnego i dla własnego dobra, to robią.

TOMASZ TALARCZYK

KALISKIE

Skarby ziemi czarnej

Kiedy orał pod lasem, coś zachrząściło pod plugiem. Schylił się i podniósł ze skiby dziwny dla niego przedmiot. Coś jakby siekierka. Nie wygłądała na to, żeby była zrobiona z żelaza.

Potem przybyli na jego pole archeolodzy. Kopali, badali, znaleźli jeszcze wiele innych narzędzi. Mówili, że to z epoki brązu. Zabrali te przedmioty do muzeum. Sąsiedzi mówili, że ma szczęście. Tyle już razy ojciec Mieczysława i jego dziadek orali to pole, a przecież nic nie wyoryli. Dopiero on przyszłszy się nauczył, a swej wsi przydał splendoru. Niko mu by przed tym do głowy nie przyszło, że przeszłość Lgowa w Kaliskiem sięga aż w czasy prehistoryczne...

Od tego czasu Mieczysław Lisiak interesuje się historią swej okolicy. Wie, że różne ciekawe rzeczy można wyczytać w takiej starej księdze w emerytowanego majora Czarzyńskiego.

— Jak znajdziesz trochę czasu, to zaraz na księżkach siedzi — powiada o nim żona Teresa. — Z biblioteki pożyczka, gazet kilka prenumeruje.

Zostało mu to z tych czasów, gdy jeszcze uczył się w Zasadniczej Szkole Rolniczej, a potem w Technikum Rolniczym w Środzie. Wprawdzie nie zdołał go ukończyć, bo roboty w gospodarstwie było zbyt wiele. Wiedzę zawsze cenił, więc córkę do Technikum Rolniczego w Tarcach posłał, a i trzynastoletniego syna też zamierza na rolnika wykształcić.

— Żeby dzisiaj prowadzić nowoczesne gospodarstwo, nie wystarczy doświadczenie nie przekazane z ojca na syna, wciąż trzeba śledzić nowości rolnicze.

Postawę aktywną wobec życia zaszczepił Mieczysław Lisiak nie tylko swoim dzieciom. Wymaga jej również od 16 członków partii ze swej wsi i z przysiółka Gęszew. Sekretarzując miejscowej POP od 1953 roku, dał się poznać jako roztropny i przewidujący działacz społeczny. Potrafił załatwiać sprawy nawet tak trudne, jak ta z burakami nasiennymi.

Dwunastu rolników z Lgowa jest od kilkunastu lat plantatorami buraków wysadkowych na nasion. Dobry to interes dla wsi, która się w tym wyspecjalizowała. Jednakże po re-

formie podziału administracyjnego kraju wystąpiły jakieś nieporozumienia ze służbą planacyjną z Kalisza. Wiesz wyłoczono z rejonyzacji upraw. Wśród plantatorów buraków wysadkowych zawrzało. Odbiły się zebrania wiejskie. Mówiono o tym na zebraniu POP. Uchwalono wysłać delegację rolników do Warszawy. Tam też sprawę pomysłnie załatwiono. W Lgowie nadal uprawia się buraki na wysadkę. Jeszcze teraz Mieczysław Lisiak, opowiadając o tej rozgrywce, nie może pozbędzie się emocji.

— Bo z jakiej racji — mówi — wyspecjalizowanych w bardzo pracochłonnej uprawie rolników chciano pozbawić źródła dochodów? — On sam ma dwuhektarowe pole wdrożeniowe buraków jednokielkowych. Do ich zbioru wykorzystuje maszynę z Kombinatu PGR Raszewy, z którym utrzymuje związki kooperacyjne.

Z tą kooperacją — to już osobny rozdział. Lisiakowie dwa razy się budowali. A więc zaraz po wojnie, kiedy trzeba było kompletnie zrekonstruować spaloną jeszcze w 1939 roku zagrodę. Poszła wtedy w dymem cała wieś. Była bowiem na linii frontu. Pozostali jednak na pogorzeli. Wykopali ziemniaki, pobudowali prowizoryczne szalasy.

Zaraz po wojnie zabrali się, podobnie jak ich sąsiedzi, za budowę zagrody. Kiedy się z tym uporał, zmieniły się warunki w rolnictwie. Można było bardziej rozwinąć produkcję, lecz budynki okazały się za ciasne.

Lisiakowi marzył się rozmach, specjalizacja. Radził się fachowców z Sielinka. Najbardziej pomógł mu ukierunkować go spodarowanie kierownik gospodarstwa szkolnego w Tarcach. Inżynier Jan Graefling służył radą gospodarzowi, namawiał go na chów trzody chlewnej.

Tak zaczęła się w roku 1974 budowa nowego chlewni. Obecnie znajduje się w niej dwanaście macior z przychowkami. Trzysta warchlaków rocznie sprzedają Lisiakowie do tuczarni Kombinatu PGR Raszewy. Najwięcej z grupy kooperantów

dostarczających rocznie Kombinatowi 1800 sztuk. Z tej współpracy są zadowoleni. Dostają pasze, sprzedając jednocześnie Kombinatowi około 15 ton zbóż, a także odstawiając do GS zakontraktowane 6 ton. W piętnastohektarowym gospodarstwie mają sporo pasz własnych.

Gospodarstwo Lisiaków ma kartę specjalistów. W ich ślady zaczynają iść sąsiedzi. Jan Karcz po modernizacji chlewni sprzedaje do Kombinatu Raszewy 120 warchlaków. O przyszłości swoich gospodarstw nieraz dyskutują przy spotkaniach sąsiedzkich na zebraniach partyjnych.

Słucham opowiadań gospodarza o jego pracy, planach, kłopotach i zainteresowaniach. Jakby mało mu było gospodarki, książek i pracy społecznej, jest jeszcze myśliwym. Trochę się walczy z kłosem łowieckim z Zerkowa o poletkę uprawną dla zwierzyny. Pokój, w którym siedzą, zdobną trofea myśliwskie. I to hobby przydało się Lisiakowi, bo chyba podczas jednego z takich myśliwskich spotkań dogadał się z dyrektorem Kombinatu Raszewy w sprawie tej kooperacji.

Widzę więc, że mój rozmówca jest nie tylko szczęśliwym, któremu pod plug pchały się skarby — siekierki z brązu. On umie twardo chodząc po ziemi, która żywi jego rodzinę. Nie żałuje jej nakładów, wysiewa dużo nawozów potasowych i fosforowych, co dwa lata wysypuje obowiązkowo wapno magnezowe. Ziemia oddaje mu się hojnym plonem.

A gdy przestaje w tej ziemi robić, siada wieczorem przy stole z rodziną. Gwarzą przy kolacji o gospodarstwie, o wydarzeniach we wsi i okolicy. I wtedy znowu powraca nieodmiennie temat, jakby we wsi święteli dla młodzieży wy kombinować. Można by w szkole, lecz z lokatorem trudno się dogadać. Trzeba będzie więc coś wybudować, bo sam Klub Rolnika już nie wystarcza.

MARIA POLCYNOWA

W Młodzieżowej Zagrodzie Krajoznawczej

Od 10 lat działa w Radolinku nad Notecią (województwo pilskie) Młodzieżowa Zagroda Krajoznawcza, prowadzona przez Czesława Białas. W tutejszej pracowni krajoznawczej można obejrzeć ciekawe eksponaty zgromadzone przez Czesława Białas, który turystycznym wozem po Polsce, a warto wiedzieć, że Czesław Białas przebył 76 000 kilometrów szlakami zabytków. W izbie pamięci czynne są wystawy poświęcone zdobyciu przez Wojsko Polskie „Walu Pomorskiego” i 100-lecia krajoznawstwa w Polsce. W niedzielę, 28 bm. odbędzie się gwiazdowy rajd samochodowy, motocyklowy i rowerowy z metą w Radolinku, połączony ze zwiedzeniem zagrody krajoznawczej. (woś)

POZNAŃSKIE

Gdy małe sklepy

Podział jest wyraźny; mieszkańcy miast zaopatrują handel państwowy (wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu wewnętrznego) i „spółemowlami”; zaś specyficzne potrzeby odbiorcy wiejskiego zaspokajają placówki podległe wojewódzkiemu związkowi spółdzielczości rolniczej.

Placówki handlowe WZSR kojarzą się nam najczęściej ze sklepami sprzedającymi narzędzia rolnicze i ogrodnicze i inne artykuły mające wyłącznie za stosowanie na wsi. Od dwóch lat jednak handel wiejski zdominował się silnie także i w miastach. Od lipca 1976 Centralny Związek Spółdzielczości Rolniczej stał się monopolistą w sprzedaży materiałów budowlanych i ceramicznych, instalacji sanitarnych i licznych wyrobów metalowych oraz narzędzi. Są to więc wyroby, które poszukuje każdy właściciel nowego M-3 lub też domku jednorodzinny: wanny, umywalki, zle-

wozmywaki, armatura sanitarna, krany, pieca, kafelki i terakota łazienkowa, liczne części zamienne i narzędzia. Po dwóch latach można już ocenić, jak handel wiejski spisyuje się w mieście, na przykład w Poznaniu. Czy sklepy branży nazwijmy je „instalacyjnej” potrafią zaspokoić specyficzne potrzeby i gust odbiorcy miejskiego?

WZSR dysponuje w Poznaniu 82 placówkami handlowymi, wymienionymi w tabeli branż. Chociaż w Poznaniu jest ich tylko 9, to na przykład w grupie instalacji sanitarnych mają one 40 procent obrotów wszystkich placówek, a w artykułach metalowych ponad jedną czwartą. Poza Poznaniem większe placówki handlowe znajdują się ponadto we Wrośnie, Śremie, Nowym Tomyślu, Mosinie, Gnieźnie i Obornikach. Ponadto w województwie działa około 40 zakładów usługowych z tej bran-

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

W pełnym blasku światła

130 milionów żarówek rocznie — tyłoma może się pochwalić zakład Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile w 20 rocznicę utworzenia. Kiedy przed laty wkraczał tu przemysł oświetleniowy — Pilska Fabryka Żarówek „Lumen” — mało kto przypuszczał, że z niewielkiego zakładu wyrosnie krajowy potentat. A początki były bardzo skromne zważywszy, że w pierwszym roku wyprodukowano 6,5 miliona żarówek.

W dziejach tego zakładu jest wiele ważnych dat i wydarzeń. Najpierw: 18 grudnia 1961 roku. W tym dniu wykonano zostaje pierwsze zamówienie eksportowe — 170 000 żarówek dla ZSRR. W latach sześćdziesiątych zakład staje się znaczącym eksporterem urządzeń technicznych. Po dziesięciu latach — wpisany na listę stu największych eksporterów naszego kraju. Kolejną ważną datą jest rok 1974, początkujący nową inwestycję i modernizację zakładu. Trzeba by jeszcze odnotować rok 1976, kiedy rozpoczyna się produkcję nowoczesnych opraw oświetleniowych do mieszkań oraz kwiecień 1977 roku — wyprodukowanie miliardowej żarówki.

Najbardziej dynamiczny rozwój produkcji nastąpił w trzech ostatnich latach. Po zmianie produkcji w 1975 roku i uruchomieniu niezależnie od linii żarówek głównego szeregu, linii żarówek specjalnych (samolotowych, górniczych, projektowych, mikroskopowych i innych) wartość wyrobów wzrosła z 890 mln złotych w 1974 do ponad 1,4 mld złotych w roku ubiegłym. Teraz myśli się już o produkcji za 2 mld złotych.

Cechą charakterystyczną ostatnich lat jest wysoka dynamika produkcji rynkowej (wzrost o 326 procent), której udział w produkcji globalnej kształtuje się na poziomie 44 procent. Niewątpliwym sukcesem ponad dwutyścinnej załogi pilskiego „Polamu” jest również wysoki poziom jakości produkowanych tu wyro-

bów. Świadczy o tym eksport do kilkudziesięciu krajów świata.

Uzyskanie takiego rezultatu nie było łatwe. Trudna jest technologia; należało doprowadzić do automatyzacji produkcji. Proces unowocześniania na tym się jednak nie kończy. Obecnie zmierza się do zastosowania komputerów w sterowaniu produkcji.

— *Musimy zrealizować to zadanie — stwierdza główny specjalista do spraw rozwoju techniki, Eugeniusz Grabowski. Ale trzeba również pracować z ludźmi. Nie można bowiem sobie wyobrazić, że „po drodze” zakłócona będzie harmonia między ludźmi i maszynami, tymi głównymi czynnikami rozwoju.*

Właśnie ludzie, a ściślej mówiąc kadra inżyniersko-techniczna i racjonalizatorzy, zdecydowali o pomyślnym rozwoju zakładu, o jego nowoczesności. Ci ludzie — to Eugeniusz Grabowski, który obronił pracę doktorską związaną z technologią produkcji w przedsiębiorstwie, Antoni Burda — główny konstruktor, Marian Perczak — „racjonalizator roku”, Zenon Mech — szef Klubu Techniki i Racjonalizacji, Jan Wytrząsek — „dusza” wynalazczości i wielu, wielu innych.

Automatyzując procesy produkcyjne, eliminowano uciążliwą, bardzo żmudną pracę ludzi obsługujących taśmę, likwidowano hałas i wibrację, a jednocześnie utrzymywano wysoki poziom jakości. Normy zakładowe są ostrzejsze od wymogów krajowych i zagranicznych. Tu właśnie można upatrywać „źródeł sporej liczby znaków jakości „Q” i „1” na żarówce 25-watowej (matowe i przeźroczyste) i 110 znaków KWE, dotyczących poprawności wykonania.

Za żarówkami nie pozostają w tyle produkcja opraw oświetleniowych. Wprawdzie półtora roku — to jeszcze niewiele czasu w stosunku do dwudzie-

tu lat produkcji żarówek, a jednak w tym zakresie zdobyto znak „Q”, osiemnaście „1” i 147 znaków KWE. Oprawy z Pili cieszą się dużym uznaniem na rynku krajowym i zagranicznym za oryginalne rozwiązania konstrukcyjne oraz różnorodny materiał (drewno, wiklina, ceramika, szkło) stosowany w produkcji.

Konstruktorzy z „Polamu” mają na swoim koncie 24 patenty, w tym dwa zagraniczne oraz wiele sprzedane licencje i dokumentacje dla firmy „Tesla” w Czechosłowacji.

Obecnie technicy i inżynierowie z Pili mogą sami wyposażać kompletny zakład. Podpisano w tej sprawie umowę z Marokiem. Dowodem wysokiego uznania dla produkowanych w pilskim „Polamie” urządzeń jest także kontrakt na wyposażenie ogromnego kombinatu w Brześciu (ZSRR), gdzie dostarczono 30 kompletnych linii technologicznych. Podobne montowano w Jugosławii, Indii, Rumunii, Trynidadzie, Bułgarii. Najnowszym osiągnięciem, które zaprezentowane zostanie na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich jest czterowrzecionowa skrzętarka sterowana numerycznie — urządzenie na najwyższym światowym poziomie.

W najbliższym czasie spodziewać się można nowych rozwiązań technicznych. Chodzi m. in. o żarówkę z dwuskłątką dającą przy tej samej ilości watów więcej światła, jak również o żarówkę systemową trójświatłową z trzema zakresami natężenia świecenia (40, 60, 100 watów). Myśli się również o zastąpieniu żarówek zwykłych (przeźroczystych) na bardziej funkcjonalne żarówki matowane, opalizowane i satynowane.

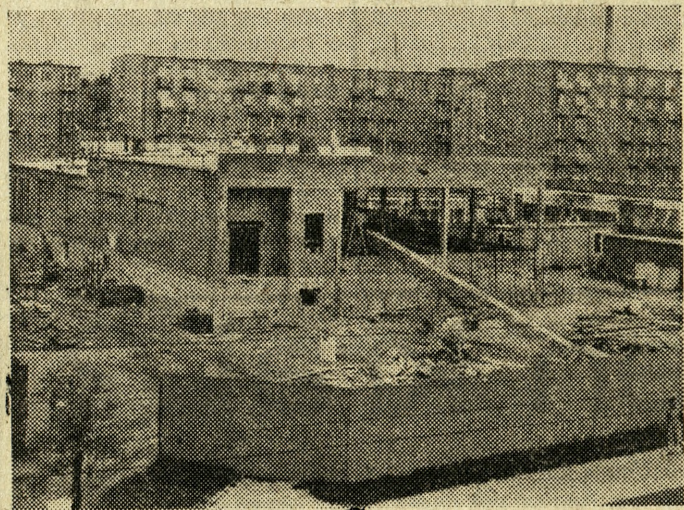
Obecnie w „Polamie” liczy się bardzo na szybkie „niki kończącej właśnie inwestycji i modernizacji. Podczas tej rozbudowy powstały nowe hale produkcyjne, trawialnia skrzętek i magazyny, rozbudowano kotłownię i obiekty socjalne. Te nowe powierzchnie produkcyjne wyposażone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia skonstruowane i produkowane w pilskim „Polamie”. Pozwólą one wejść w pełnym blasku światła w nowy okres historii zakładu.

WŁADYSŁAW WRZASK

Stołówka w nowym osiedlu Jarocina

Założa Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach w gminie Jarocin postanowiła wybudować stołówkę nie na terenie zakładów (oddalonych od centrum gminy), lecz w samym Jarocinie na Osiedlu Tysiąclecia gdzie mieszka wiele rodzin pracowników zakładów. Stołówka spełni równocześnie rolę restauracji i kawiarni. Korzyści będą więc dwustronne. Pracujący na drugiej zmianie będą mogli przed pójściem do pracy zjeść obiad wraz ze swoimi rodzinami, a obiekt zostanie wykorzystany również przez mieszkańców gminy i miasta. Na zdjęciu: na budowie stołówki — restauracji w nowym jarocińskim osiedlu. (za)

Fot. — H. Kamza



Pięknieje Szlak Piastowski

Od kilku tygodni nasiliły się prace na odcinku Szlaku Piastowskiego, wiodącym z Poznania do Gniezna. Między Pólską i Gniezdem drogownicy układają nową nawierzchnię i umacniają pobocza. Porządkowany jest cały odcinek Trasy Piastowskiej, a w wielu miejscach sadzi się kwiaty, krzewy i drzewa. Przy trasie powstają także parkingi, a obok przystanków autobusowych budowane są niewielkie poczekalnie. Codziennie liczne grupy młodzieży z województwa poznańskiego pomagają w uporządkowaniu tego jednego z najbardziej uczęszczanych szlaków turystycznych i w uzupełnianiu go o nowe elementy. W Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy młodzież pomaga w pracach konserwatorskich.

Wartość prac, wykonywanych w tym roku na „poznańskim” odcinku Szlaku Piastowskiego wyniesie ponad 100 milionów złotych. (wos)

procentach. Niewystarczająca jest też produkcja wyrobów ceramicznych.

Obroty handlu stale wzrastają, w zeszłym roku placówki WZSR sprzedały wyrobów branży metalowej i instalacyjno-sanitarnej za 455 mln zł (o 183 mln więcej niż w 1976 r.), w tym roku sprzedaż osiągnie wartość około pół miliarda złotych. W największym poznańskim sklepie przy ul. Powstańców Wielkopolskich wyróżnionym w roku 1972 naszym medalem Handlowego Znaku Jakości, obroty wyniosły wówczas 12,3 mln zł, a w ubiegłym przekroczyły 32 mln zł. A mimo to nie wszyscy klienci sklepów WZSR są już zadowoleni.

Sklepy to zresztą osobny rozdział. Od kilku lat nie przybyło w Poznaniu ani jedna placówka tej branży, ich łączna powierzchnia natomiast nawet zmniejszyła się na skutek niekorzystnych zmian lokali. W Zarządzie WZSR i dyrekcji Zakładu Obrót Opactwem, Paliwami i Materiałami Budowlanymi, któremu obecnie te placówki podlegają, uważa się, że rozszerzenie i zwiększenie sieci handlowej — nawet bez dodatkowych dostaw towarów — mogłoby przyczynić się do lepszego zaopatrzenia klientów. Mała liczba sklepów, nie dysponujących

odpowiednim zapleczem utrudnia bowiem sprawne zaopatrywanie. Zdarza się, że towar jest w hurtowni, ale nie ma go w sklepie, gdyż do niewielkich placówek nie opłaca się częściej organizować dostawy, niż na przykład co dwa tygodnie.

Dlatego też WZSR od momentu przejęcia nowej branży, czyni starania o powiększenie sieci swe go handlu specjalizującego się w sprzedaży instalacji sanitarnej artykułów metalowych, budowlanych i ceramicznych. Nawiązano kontakt z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielczości Mieszkaniowej: wspólnie rozważa się możliwość wybudowania w Poznaniu dwóch dużych pawilonów, w których sprzedawano by „Wszystko dla urządzenia mieszkania”, wykonując przy okazji drobne usługi. Jeden z takich obiektów miał by powstać na Ratajach.

Gdyby te przedsięwzięcia okazały się realne — a są przecież bardzo potrzebne — można się spodziewać lepszego zaopatrzenia. Równocześnie handel wiejski, któremu powierzono zaspokajanie niektórych potrzeb odbiorców miejskich, mógłby lepiej wywiązywać się z tego zadania.

MAREK PRZYBYLSKI



Ja decyduję, my decydujemy...

W naszym cotygodniowym felietonie opublikowanym w cyklu „Co o tym sądzicie” — pod powyższym tytułem, podaliśmy pod dyskusję temat decyzji i dążeń do różnych sprawach. Z listów które otrzymaliśmy, zamieszczamy niektóre fragmenty, a wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Miałem kiedyś takiego dyrektora, którego nazywaliśmy „śniętą rybą”, gdyż sam nie podejmował żadnego działania, a jakkolwiek decyzję trudno było zeń wydobyć. Wszystkie pisma, które ktoś do niego kierował — on wrzucał do szuflady, bez czytania, chociaż nazywał to „czytaniem wstępny”.

Gdy oceniam dawnego szefa z perspektywy minionego czasu, odnoszę wrażenie, iż jego postępowanie nie było pozabawione motywacji. Zwracał się podobno, że jeżeli sprawa była ważna, to nie zdarzyło się, by zainteresowany nie przyszedł jeszcze raz, co — zdaniem szefa — i tak jeszcze nie powinno powodować zajęcia się sprawą. Zależało zaś sprawę lub wydawał decyzję dopiero wtedy, gdy zainteresowany przyszedł ponownie lub za telefonował, przypominając mu meritum zagadnienia, co — jeszcze przed decyzją podjętą czasem zespołowo, w kolektynie zakładowej — nazywał już „uzgodnieniem problemu”.

Jak nietrudno się domyśleć, szanse na załatwienie swoich spraw mieli tylko ci, którzy nie zrażeni dyrektorskim milczeniem, przychodzili doń co najmniej dwa lub trzy razy albo telefonowali, streszczając w czym tkwi problem. Było to z pewnością wygodne dla zwlekającego z wydaniem decyzji dyrektora, ale przecież nie dla tych, którzy na nią czekali.

(1610)

JERZY KOLCZAŃSKI
Kalisz

Mój kierownik był bardzo „wplywowy” — nie żeby on wywierał wpływ na kogoś, lecz to na niego i jego decyzje mieli wpływ ci, z którymi rozmawiał. Przeważnie zaś ten ostatni... Niewiele więc było przesady w powiedzeniu, że nasz kierownik zmienia zdanie, jak rekawiczki. Wpływ na jego decyzję wywierał nie ten, który miał rację, lecz ten, z którym kierownik się spotkał lub z kim okazjonalnie rozmawiał telefonicznie. Wydaje mi się, że szybkość decyzji ma waleor dodatni. (1613)

ANNA FRANKOWSKA
Piła

Przełożony, jako osoba kompetentna do podejmowania decyzji, nie może uciekać się jedynie do stosowania uników i postępować w myśl zasady: „wciąż potakiwać — nigdy nie przeczyć”. Będąc na górze hierarchii społecznej, nie zawsze i nie każdą sprawę można rozstrzygnąć bez zastosowania tak zwanego ostrego cięcia. Nieprzemysłana dogłębnie, zbyt pochopna decyzja godzi bezpośrednio w dobro człowieka, a pośrednio — pociąga za sobą przykre w skutkach konsekwencje moralne dla przełożonego.

Stracić autorytet i prestiż za wadowy jest łatwo, lecz znacząco trudniej go odzyskać. Elastyczny kręgosłup ułatwia niekiedy osiągnięcie wielu zaszczytów i pieniędzy, lecz jednocześnie budzi kontrowersyj-

ne odczucia i dwuznaczne komentarze.

Uważam, że o werdykcie — w dużej czy małej sprawie — nie może decydować jednostka, lecz zespół ludzi o wysokich walorach moralnych, kierujący się wysoką etyką i zasadami praworządności socjalistycznej. (1587)

ZOFIA KULZA
Poznań

W nawiązaniu do Waszego felietonu chciałbym podać przykład unikania decyzji. Od ponad pięciu miesięcy oczekuję emerytury. W grudniu 1977 mój zakład pracy wysłał wszystkie potrzebne dokumenty do ZUS w Poznaniu. Czekam do 30 marca 1978 bezskutecznie i wreszcie wysłałem do ZUS list polecony z prośbą o przyspieszenie wypłaty, lecz zaległa po nim cisza. Potem, 22 kwietnia wysłałem następny list polecony — i znów cisza. 15 maja zatelefonowałem do ZUS w Poznaniu (Wydział Rent i Emerytur) i okazało się, że nikt tam nie wie, gdzie jest mój dokument. Nie ma dokumentów, nie ma odpowiedzi, nie ma emerytury, bo brak było czegoś postanowienia. Wydaje mi się więc, iż decyzja powinna być nie tylko słuszną, ale i możliwie szybko wydana. (1582)

FRANCISZEK SMIAŁOWSKI
Gniezno

Decyzja nie stanowi problemu, jeżeli podejmuje ją odpowiedni człowiek na od powiednim stanowisku, lub ze spół — kiedy jest to wskazane lub konieczne. Wystarczy odpowiednio przygotowanie za wodowe, uczciwość, wrażliwość i troska o dobro społeczeństwa oraz prawidłowe stosunki międzyludzkie.

Czy w tych warunkach uniknie się błędnych decyzji? — nie, ale można owe błędy ograniczyć do minimum.

Osoby podejmujące świadomie niesłuszne decyzje, winny za to odpowiadać służbowo i materialnie. Sami powinniśmy skończyć z plagą podejmowania „żytnia” oraz wręczania koniaków i kopert. Nie one przecież mają wpływać na tę czy inną decyzję! (1593)

JAN EMSKI
Środa (Poznańskie)

Autor felietonu słusznie za uważa, iż wśród decydentów (tak, tak, mamy wreszcie określenie tego, który wy daje decyzję) trafiają się i tacy, którzy zarządzają szybko, ale zbyt pochopnie. I chociaż niewłaściwą decyzję można anulować po długich i kłopotliwych interwencjach, to ów decycent, sprawiający tyle kłopotu swą nieprzemysłaną decyzją, zyskuje miano „operatywnego”. Nie na tym jednak operatywność polega i chociaż jest waleorem obecnie cenionym, to jedną z cech decydowania (obojętnie, czy indywidualnego, czy zespołowego), winien być namysł. Jeżeli decyzja ma być słuszną, to musi być przemysłana. (1618)

Jan B.
Osieczna (Leszczyńskie)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

— mało towarów

zy, wykonujących m. in. usługi wodno-kanalizacyjne, instalacyjne. Mimo tego, że placówki handlowe i usługowe WZSR co roku znacznie zwiększają obroty, klienci nadal narzekają na brak niektórych typów baterii wannowych, umywalkowych, czyli niektórych typów baterii wannowych, umywalkowych i zlewomywakowych oraz części zamiennych do nich, ciągle bardzo poszukiwane są zwłaszcza w Poznaniu — umywalki z nogą, zlewomywaki ze stali nierdzewnej, armatury typy Compact, narzędzia do majsterkowania, liczne części zamienne do pieców: łączniki z żeliwa ciagliwego, kolumny, „nyple”, inne tanie detale. Zupelnie źle jest z zaopatrzeniem w fliski i terakotę. Są okazy, kiedy w Poznaniu — poza „Pewexem” — w ogóle nie ma wyrobów ceramicznych, stosowanych coraz powszechniej do wyposażenia łazienek.

kiową wywiera też moda. Klient miejski poszukuje obecnie zlewozmywaków stalowych i umywalk z nogą. Toteż w magazynach tworzą się zapasy zlewozmywaków żeliwnych i zwykłych, umywalk. Z podobnej przyczyny można mówić o nadmiarze wanien blaszanych i plastikowych, które raczej się nie przyjęły. Brakuje natomiast pewnych rozmiarów wanien żeliwnych, ciągle jeszcze uznawanych za najsolidniejsze. Często okazuje się, że jeżeli wyrób jest nawet drogi, to przy waleorach użytkowych i estetycznych może liczyć na powodzenie, jak na przykład wyroby tzw. stolarki aluminiowej.

Trudno winić handlowców za brak pewnych towarów. W końcu sprzedają oni to, co wyprodukuje przemysł. A jak wynika z oceny handlowców z WZSR, przemysł zaspokaja krajowe potrzeby w dziedzinie instalacji sanitarnej w 60 — 70 procentach, w okuciach budowlanych w 40

Spółeczno-gospodarcze rezultaty rozbrojenia

Wypowiedź prof. M. Perczyńskiego

Wczoraj w Nowym Jorku rozpoczęła obrady sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na temat rozbrojenia.

Jakie znaczenie ma dla świata postęp rozbrojenia? Jaki wpływ może mieć ten proces w sferze gospodarki, problemów socjalnych, nauki? Z dziennikarzem rozmawia na ten temat prof. Maciej Perczyński z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, członek zespołu ekspertów rządowych ONZ, którzy w marcu br. przygotowali dla obecnej sesji raport na temat badań związku między rozbrojeniem a rozwojem społeczno-gospodarczym.

Bezpośrednim celem, jakiemu ma służyć rozbrojenie — mówi prof. M. Perczyński — jest utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego i pogłębienie odprężenia. Coraz większej wagi nabierają jednak również jego aspekty ekonomiczne i społeczne. W 1971 r. według oszacowań ONZ, na cele militarne wydawkowano w świecie około 200 mld dolarów, zaś w 1977 r. — powyżej 360 mld dolarów czyli ponad 1 miliard dziennie. Konsekwencje tego stają się szczególnie ostre na tle różnorodnych trudności gospodarczych o zasięgu międzynarodowym, jakich świadkami jesteśmy w ostatnich latach.

Jeszcze w latach 50-tych w krajach kapitalistycznych uważano że zbrojenia sprzyjały ożywieniu gospodarki. Sądono że przestawienie nie jej na tory wyłącznie pokojowe jest ekonomicznie niemożliwe. Badania prowadzone przez ONZ na początku lat 60-tych wykazały, że przestawienie takiego można dokonać bez zakłóceń i z pożytkiem dla rozwoju gospodarczego. Wiąże się to między innymi z pracami światowej sławy uczonych, a wśród nich wybitnego ekonomisty polskiego — Oskara Lange i uczonego amerykańskiego — Wasilia Leonieffa. Najnowsze badania wykazują, że wielkich problemów gospodarczych świata — kweśta surowców, energii, żywienia i ochrony środowiska — nie da się rozwiązać bez sięgnięcia do środków materialnych i wykwalifikowanych kadr, zaangażowanych w wyścig zbrojeń, będący obecnie jakościowym wyścigiem nadzwyczaj kapitałochłonnych technologii.

Dziś, nawet w Stanach Zjednoczonych, coraz po-

wszechniej uważa się, że wojna koreańska była ostatnim konfliktem, który wywołał „ożywienie” w gospodarce USA. Nie odnotowano go już podczas wojny wietnamskiej, a obecnie staje się coraz bardziej oczywiste, że szybki wzrost wydatków na cele wojskowe jest właśnie jedną z przyczyn inflacji w świecie kapitalistycznym i utrzymującej się dekonunktury oraz pogłębiających się deficytów — surowcowego i energetycznego.

Koszty utrzymania potencjału obronnego stanowią poważne obciążenie dla gospodarki wszystkich krajów, w tym również krajów socjalistycznych. Szczególnym brzemieniem są one dla krajów rozwijających się, które — mimo że głód nierzadko jest w nich jeszcze zjawiskiem powszechnym — coraz bardziej wciągane są w orbitę wyścigu zbrojeń.

Z wspomnianymi problemami krajów rozwijających się związana jest kwestia przebudowy między narodowych stosunków gospodarczych. Nie chodzi tu jedynie o rozwiązywanie koniunkturalnych problemów krajów trzeciego świata, lecz o globalne uprządkowanie więzi ekonomicznych, usunięcie dyskryminacji, wprowadzenie racjonalnego podziału pracy w skali międzynarodowej, ustabilizowanie rynków światowych, na których w ostatnich latach panuje chaos. Potrzebne do tego są nie tylko środki materialne ale także atmosfera odprężenia oraz pogłębionego zaufania w stosunkach międzynarodowych.

Kraje socjalistyczne zawsze wysuwały postulaty zmierzające do ograniczenia wydatków na cele wojskowe. W roku 1973 ZSRR zaproponował aby wszystkie państwa zasiadające w Radzie Bezpieczeństwa zmniejszyły budżety wojskowe o 10 procent i część zaoszczędzonych tą drogą sum przeznaczyły na potrzeby krajów rozwijających się. Propozycje te znalazły wyraz w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjętej na jego XXVIII sesji.

Przedstawiciele Polski odegrali bardzo istotną rolę w przygotowywaniu kolejnych dokumentów ONZ poświęconych ekonomicznym i społecznym aspektom rozbrojenia. Uczestniczyli oni zarówno w opracowaniu raportów zarysujących ekonomiczne perspektywy rozbrojenia, poczynając od raportu sekretarza generalnego ONZ z r. 1963, jak i dokumentów wskazujących negatywne skutki trwającego wyścigu zbrojeń — w r. 1971.

Rozmawiał: MARIUSZ KUKLIŃSKI

Ponad 2,6 mln dzieci wyjedzie na kolonie i obozy wakacyjne

Zbliża się koniec roku szkolnego. Za niecałe trzy tygodnie wyruszą pierwsze autobusy i pociągi kolonijne. Z wypoczynku letniego w górach, nad morzem i wśród jezior, skorzysta podczas nadchodzących wakacji ponad 2,6 mln dzieci i młodzieży, t.j. blisko o 70 000 więcej niż w roku ubiegłym. Ogó-

łem różnymi formami letnich wczasów, w tym również koloniami w miejscu zamieszkania, objętych zostanie około 4,6 mln uczniów.

We wszystkich ośrodkach wczasowych i kolonijnych trwają ostatnie przygotowania na przyjęcie wakacyjnych gości. Dokłada się starań aby by-

ły one dobrze urządzone; uzupełnia się wyposażenie pomieszczeń, wzbogaca sprzęt sportowy itp. W wielu miejscowościach wykorzystane zostaną na kolonie szkoły i internaty uczniowskie, liczne zakłady pracy przeznaczają na ten cel własne ośrodki wczasowe. Do dyspozycji obozów wędrownych oddanych zostanie ponad 1000 stałych i sezonowych schronisk młodzieżowych, znajdujących się na trasach turystycznych. Nad wypoczynkiem dzieci czuwać będzie 240 000 wychowawców — nauczycieli, studentów, instruktorów ZHP. PAP

Profesor Janos Kornai honorowym doktorem Akademii Ekonomicznej

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu odbyło się we wtorek spotkanie władz tej uczelni z profesorem Janosem Kornaiem, podczas którego ten wybitny ekonomista, pracownik naukowy Węgierskiej Akademii Nauk, otrzymał dyplom honorowego doktora poznańskiej uczelni.

J. Kornai w swojej twórczości naukowej wiąże nowoczesne metody matematyczno-cybernetyczne z problematyką gospodarki socjalistycznej, a teoretyczne dociekania z badaniami praktycznymi. Jego światową sławę ugruntowały badania nad zastosowaniem programowania matematycznego do optymalizacji decyzji inwestycyjnych i eksportowo-importowych. Uczony wykładał w wielu uniwersytetach różnych krajów. Na język polski przetłumaczono najważniejsze prace węgierskiego ekonomisty, który często podkreślał zasługi Oskara Langego dla rozwoju ekonomii i wpływ, jaki wywarł na jego twórczość myśli polskiego uczonego. (Zr)

„New York Times” wysoko ocenia młodych polskich artystów

Krytycy muzyczni prasy nowojorskiej wysoko ocenili występy młodych polskich artystów w koncercie ku czci Witolda Małcużyńskiego, który odbył się w rocznicę ostatniego koncertu wielkiego pianisty w słynnej Carnegie Hall.

Krytyk muzyczny dziennika „New York Times”, Joseph Horowitz napisał, że koncert stał się pięknym popisem trzech talentowanych młodych artystów, którzy zaprezentowali wysoki poziom polskiej szkoły muzycznej. „Skrypkę Piotr Janowski jest zdecydowanym, pewnym swych sił instrumentalistą, który potrafi wydobyć ze swego instrumentu zadziwiające brzmienie” — pisał Horowitz.

Omawiając występ pianisty Piotra Palecznika, który wykonał Koncert fortepianowy Chopina, krytyk „New York Timesa” stwierdził, że technika jest jego silnym atutem i nie obca jest mu też wyobraźnia twórcza.

„Dyrektent Jacek Kasprzyk prowadził amerykańską orkiestrę symfoniczną w „Don Juanie” Straussa tak, że sypały się iskry. Wydał on z partytury i z zespołu młodego, nieposkromioną wersję utworu, prezentując ją w pełnej kolorystyce dźwiękowej i z przekonaniem. Chciałoby się spotkać go znów w tej sali koncertowej” — napisał krytyk „New York Timesa”. (PAP)

Dochód na Centrum Zdrowia Dziecka Wielka zbiórka makulatury

Oszczędność papieru jest nakazem chwili. Jedną z możliwości złagodzenia braku papieru jest w pełni racjonalne i oszczędne nim gospodarowanie. W niedostatecznym stopniu zdajemy sobie sprawę, że bardzo duże ilości masy papierowej, po pierwotnym wykorzystaniu jej zgodnie z przeznaczeniem, na przykład na gazety, ulegają bezpowrotnemu zniszczeniu.

Aby przeciwdziałać marnotrawstwu papieru — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch” organizuje ogólnokrajową społeczną zbiórkę makulatury, która zostanie przeprowadzona w niedzielę, 28 maja bieżącego roku.

W dniu tym, w całym kraju od godz. 7 przyjmowana będzie makulatura od ludności miast, wsi i osiedli. Makulaturę tę należy oddawać we wszystkich kioskach i sklepach RSW „Prasa — Książka — Ruch” w miastach oraz w wyznaczonych kioskach i wiejskich klubach prasy i książki w gminach. Wszystkie punkty sprzedaży „Prasy — Książki — Ruchu” prowadzące zbiórkę makulatury zostaną zaopatrzone w wydźwięski, informujące o tym. Makulatura przyjmowana będzie od ludności nieodpłatnie i na tym polega społeczny sens tej niedzielnej zbiórki. Dochód ze sprzedaży zebranej makulatury zostanie przekazany na konto Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie (wos)

W majowym „Nurcie”

Kolejne wydanie „Nurtu” przynosi dwa wywiady: z prof. dr. med. Józefem Jankowiakiem, wiceprezydentem Międzynarodowego Towarzystwa Biometeorologicznego i założycielem oraz wieloletnim dyrektorem Instytutu Biometeorologii — co to jest i z dr. Zbigniewem Barańskim, dyrektorem Krajowego Ośrodka Rzemiosł Artystycznych w Poznaniu (Lepsze czasy dla rzemiosła). Waldemar Kosiński publikuje reportaż o pracy witrażysty pt. Mistrz Elsnar z Samotul, a Brunon Rau, poznański drukarz — wspomnienia z okresu okupacji pt. Poznański tramwaj. „Nurt” drukuje w przekładzie Wiesława Karaczewskiego fragment powieści Jaana Krossa pt. Trzy białe czarne śmieci, która ukazuje się w roku bieżącym w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Ponadto w miesięczniku znajdujemy m. in. Fascynację naturalistyczną — Jerzego Knity, omówienie twórczości literackiej w Estonii pt. Mały naród, wielka literatura — Edwarda Pawlaka, opowiadanie Konrada Fiałkowskiego pt. Myślak oraz recenzje literackie i teatralne, a także noty filmowe. (vos)

Książka o J. Korczaku

„Gdyby wziąć wszystkie uśmiechy dziecięce, uśmiechy kwiatów i uśmiechy ptaków, uśmiechy poety i uśmiechy lekarza — powstałby wiersz o Januszu Korczaku”. Te słowa, zaczerpnięte z wiersza Stefana Ney otwierają rozważania o Januszu Korczaku. Książka zatytułowana „Janusz Korczak” wydana została dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin tego niezwykłego człowieka, przypadającej 22 lipca br. (PAP)

Osiągnięcia polskiej astronomii

Polska astronomia — wywodząca swe tradycje od Mikolaja Kopernika — ma duże osiągnięcia we współczesnych badaniach Kosmosu. Centrum Astronomiczne PAN — rozwijające międzynarodową współpracę z podobnymi ośrodkami zagranicznymi m. in. w ZSRR, USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Włoszech — ma duży wkład do światowej astronomii, szczególnie w zakresie badań teoretyczno-modelowych.

Polscy astronomowie i astrofizycy specjalizują się m. in. w badaniach ewolucji gwiazd. Duże znaczenie ma opracowywanie modeli teoretycznych budowy i ewolucji gwiazd, szczególnie układów podwójnych. Podstawy teorii ewolucji układów podwójnych stworzył prof. Bohdan Paczyński. Innym osiągnięciem jest odkrycie osłabionych, ciasnycch gwiazd podwójnych, położonych bardzo blisko siebie. Polscy uczeni podejmują także prace z pogranicza astronomii i fizyki — w zakresie astrofizyki relatywistycznej i ogólnej teorii względności. Opracowano m. in. nowe modele gwiazd neutronowych. Prowadzi się także badania składu chemicznego gwiazd i rozmieszczenia pierwiastków w galaktyce.

Duże osiągnięcia mają polscy astronomowie i astrofizycy, mają też duże osiągnięcia w odkrywaniu i badaniu nowych obiektów kosmicznych. (PAP)

Kontrola instrumentem demokracji

Dokończenie ze str. 3

nować powierzchnię i formalizm, podmiotami kontroli ludźmi wykonującymi czynności kontrolne nie powinny być osoby pozostające w służbowej zależności od kontrolowanych czy osobiste zainteresowane efektem pracy kontrolowanej jednostki. W tym celu kupując premii uzależnionej od wprowadzanych do sprawozdań wyników pracy danego przedsiębiorstwa lub instytucji.

Wszelka kontrola niezawodna musi wiązać się z gwarancjami dotyczącymi ochrony osób, które sprawują kontrolę. Kontrolującemu nie może w związku z ujawnieniem uchybień lub nadużyć grozić zarzut niełojalności wobec środowiska lub zwierzchników, nie może wisieć nad nim groźba etykiety „rozrabiacza”, osobę działającą „na szkodę kolektywu”. Tym, którzy przeciwstawiają się złu i je zwalczają, należy też wsparcie i ochrona przed próbami dyskryminacji, zgłaszania czy ocerniania opinii środowiska.

TELEWIZJA Rzeczpospolita szlachecka

Po śmierci Jana Olbrachta w roku 1501, na tron polski wstąpił jego młodszy brat, syn Kazimierza Jagiellończyka — Aleksander. Był on już przedtem przez 9 lat wielkim księciem litewskim. Lata panowania obu synów Kazimierza Jagiellończyka w Polsce przyniosły niepowodzenia prób wzmocnienia władzy królewskiej. To wtedy wykształcił się specyficznie polski twór, nierzadko czas nie notowany — rzeczpospolita szlachecka.

Aleksander Jagiellończyk, którego okres królowania stał się tematem kolejnych „Dialogów z przeszłością”, zatytułowanych „Drugi spadkobierca”, rozpoczął swe rządy w Polsce od ustępstw wobec magnatów, podpisanych w 1501 roku w Miełniku. Chociaż magnatom został zadany cios w roku 1504 na sejmie zwołanym w Piotrkowie, gdzie wystąpił przeciw łączeniu wysokich godności w jednym ręku, to w rok potem w Radomiu nastąpiła konstytucyjna „Nihil novi” ograniczająca uprawnienia ustawodawcze monarchii.

Dyskutując przed kamerami telewizyjnymi profesorowie Ryszard Kiersnowski i Stanisław Trawkowski oraz doc. dr. Tadeusz Wasilewski zauważyli, iż zawołanie szlachy „nie o nas bez nas” stało się na czele hasłem epoki spadkobierców Kazimierza Jagiellończyka. Rządili magnaci i szlachta. Nie przeto dziwnie, że jak stwierdził XVI-wieczny pisarz i publicysta polski, Stanisław Orzechowski, iż „Rzeczpospolita odłączyła od racjonalności swej oracza, rzemieślnika, kupca”. (vos)

Znasz li ten kraj...?

Wzrastająca liczba dni wolnych od pracy sprawia, że od kilku lat coraz więcej czasu poświęcamy na wypoczynek. Ale nie taki, jak wysiadanie przed telewizorem i oglądanie non stop programu „Studia 2” lub maratonu filmowego na drugim kanale odbiornika. Po prostu zaczęliśmy coraz szerzej korzystać z wypoczynku czynnego, do czego bezpośrednio przyczynia się rozwój komunikacji masowej, wprowadzanie zniżkowych opłat przejazdowych na trasach turystycznych, a przede wszystkim rozwój indywidualnej motoryzacji. To bowiem ona umożliwia dowolny wybór trasy i celu podróży, pozwala spędzać wolny czas, w tym także urlop, za każdym razem gdzie indziej.

Aniśmy się obejrżeli, jak wyrosła nam nowa gałąź gospodarki — turystyka. Nie jest to jeszcze dziedzina w pełni okrzepła i mogąca dawać całkowitą satysfakcję, wszakże od kilku lat aż nadto widoczne są rezultaty zwiększania funduszy na potrzeby turystyki i rekreacji. Utworzył się specyficzny krąg: inwestowanie w turystykę zwiększa zainteresowanie nią ogółu, z kolei ów wzrost powodzenia zmusza do dalszego wkładania kapitałów w rozrost bazy i zaplecza turystycznego. I choć wszyscy dostrzegamy istniejące jeszcze braki, białe plamy na mapie turystycznego zagospodarowania — bezsporne pozostają takie fakty, iż w każdym roku ponad 4,5 mln osób korzysta z wczasów pracowniczych, że w 1975 roku każdy statystyczny Polak już 5 razy w roku uczestniczył w ruchu turystycznym.

Wpływ na coraz szersze możliwości uprawiania turystyki i korzystania z do-

brze pojętego wypoczynku mają nie tylko bezpośredni administratorzy terenów atrakcyjnych do krajoobrazowo najbardziej atrakcyjnych. Sporo mają do powiedzenia także sami organizatorzy wycieczek czy wczasów — biura podróży, organizacje turystyczne, terenowe przedsiębiorstwa zajmujące się inicjowaniem ciekawych imprez. W tym zakresie pomysłów nie brak, a poszczególne animatorzy programów prześcigają się nawzajem w uatrakcyjnianiu kalendarzy imprez. Podobnie jest też w Wielkopolsce, gdzie działa kilka wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych.

Wielkopolska nie jest jeszcze terenem pobytowym dla turystów z kraju bądź zagranicy. Po prostu — zbyt krótki jest u nas sezon turystyczny, za mało jeszcze hoteli, moteli, pól namiotowych, campingów itp. urządzeń, by można tu było pozostać dłużej. I choć atrakcji krajoznawczych oraz interesujących zabytków przeszłości nie brak na obszarze Wielkopolski, statystyki wykazują, że większość przyjeżdżających turystów zalicza się do grupy „transzytowych”. Konieczne jest więc takie rozszerzenie zaplecza (także w gastronomii), by nie trudno było turystę znaleźć u nas miejsce na dłuższy pobyt.

Kto wie, czy wybierając się pociągiem, statkiem lub samochodem gdzieś w dalekie strony, odległe od granic naszego kraju, moglibyśmy z czystym sumieniem stwierdzić, że udajemy się tam dlatego, iż swój kraj znamy jak własną kieszeń? W szeregu, a może nawet w większości przypadków — odpowiedzi byłyby nega-

tywne. Bowiem wiele osób jak magnes ciągną bazyry Istambułu lub pomarańczowe gaje południa Włoch. Często są to ci sami ludzie, którzy nie bardzo znają uroki Bieszczad, polskiej krainy tysięcy jezior, może nie potrafią powiedzieć jak wygląda Wawel bądź historyczny zespół zabytkowy w Lednogórze.

Opowiadania o egzotyce Południa, czy Wschodu na pewno wzbudzają zainteresowanie naszych słuchaczy podczas rodzinnych i towarzyskich spotkań, ale warto też zapropagować nasze, rodzime atrakcje. Tylko wprzód trzeba się przełamać, pojechać na urlop „gdzieś w Polskę” i poznać owe cuda architektury lub przyrody.

Dla kogoś, kto choć raz w życiu wziął udział w wycieczce turystyka staje się magnesem. Wciąż i zachęca do dalszych kolejnych wypraw. Rzecz w tym, żeby ów bakcył wędrowania i poznawania zawsze spełniał podstawowe cele turystyki — zetknięcie się z przeszłością i teraźniejszością kraju, z godziwym wypoczynkiem wśród rodzimych lasów czy nad jeziorami. Wówczas każdy weekend, każdy urlop pozostawia w nas nie tylko moc wrażeń i wspomnień, ale także dadzą siły do twórczej pracy. Warto to wszystkim uprzytomnić sobie nie tylko z racji obchodzonego 25 bm. dorocznego Dnia Turystyki i Rekreacji, a także Święta Muzeów, Skansenów i Parków Narodowych.

EUGENIUSZ COFTA

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

ZSRR już na czele

Choć pierwsze mecze finałowe rozegrane zostaną dopiero dzisiaj, jedynie Polska przystąpiła do nich z zerowym kontem. W myśl regu-
laminu bowiem do finałów za-
liczone są wyniki, jakie osiągnęły
miedzy sobą zespoły walczące w
poszczególnych grupach elimina-
cyjnych. Oto rezultaty wliczone
do finałów oraz aktualna tabela
grup.

Final „A” (miejsce 1-7)

ZSRR — Francja	111:73
Węgry — Bułgaria	77:74
Jugosławia — CSRS	81:64
1. ZSRR	1 2 111:73
2. Jugosławia	1 2 81:64
3. Węgry	1 2 77:74
4. Bułgaria	1 1 74:77
5. CSRS	1 1 64:81
6. Francja	1 1 73:111
7. Polska	— — —

Final „B” (miejsce 8-13)

Rumunia — RFN	69:56
Włochy — Hiszpania	66:61
Holandia — Szwecja	75:65
1. Rumunia	1 2 69:56
2. Holandia	1 2 75:65
3. Włochy	1 2 66:61
4. Hiszpania	1 1 61:66
5. Szwecja	1 1 65:75
6. RFN	1 1 59:69

Poznaniacy są optymistami

Na kilka dni przed rozpoczęciem mistrzostw Europy redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosiła konkurs na odgadnięcie miejsc, które zajmie reprezentacja Polski. Nasza in-
icjatywa cieszyła się dużym
interesanem. W ponie-
dzialek przejrzelismy 100 ku-
ponów by przekonać się, jakie
astroje panują wśród poznań-
skich kibiców w przeddzień
otwarcia mistrzostw.

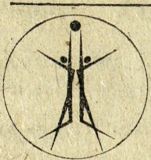
Okazało się, że nasi czytel-
nicy są optymistami. Aż na 60
 kuponach Polska wymieniana
 była na medalowych pozy-
cjach. Niekiedy optymizm ten
był zbyt duży, bowiem aż 10
 kuponów widzi naszą reprezen-
tację na I miejscu. Nie mieliby-
śmy nie przeciwko temu, by
właśnie ci kibice mieli rację,
bo wydaje się to zupełnie nie-
prawdopodobne.

Oto jak przedstawia się po-
ziom głosów na wyrywkowo
przebadanych 100 kuponach:
I miejsce — 10 głosów, II —
16, III — 34, IV — 21, V — 11,
VI — 5, VII — 3. (wł)

Wszyscy mogą pomóc w odniesieniu sukcesu



Ostatni sparingowy mecz przed mistrzostwami Europy polskie koszykarki rozegrały w „Arenie” z Włoszkami. Zakończył się on wysokim zwycięstwem naszej reprezentacji. Podobnych rezultatów życzymy polskim zawodniczkom w rozpoczynających się dzisiaj pojedynkach finałowych.
Fot. — S. Ossowski



Kilkanaście go-
dzin temu w
poznańskiej „A-
renie” zako-
ńczyła się cere-
monia otwar-
cia XVI mistrzostw Europy w
koszykówce kobiet. Dzisiaj naj-
lepsze zespoły kontynentu, a
wśród nich reprezentacja Pol-
ski, przystąpią do walki o
medale.

W historii polskiej żeńskiej
koszykówki naszej drużynie
narodowej dwukrotnie udało
się wywalczyć miejsce na po-
dium mistrzostw Europy: w
1938 roku w Rzymie i w 1968
roku w Messynie. 20 lat te-
mu mistrzostwa były organi-
zowane w Łodzi. Tam jednak
Polkom nie udało się wyko-
rzystać atutu własnej sali i
w „w” wni. Zajęły dopiero 5
miejsce. Również ostatnie la-
ta nie były dla naszej repre-
zentacji pomyślne. Dwukrot-
nie 9 miejsce i 6 przed dwoma
laty w Clermont Ferrand
nie zaspokoili ambicji zawod-
niczek, trenerów, działaczy i
kibiców tej dyscypliny.

Teraz nadarza się okazja do
rehabilitacji za poprzednie
niepowodzenie. Miejsce w pier-
wszej trójce jest całkiem real-
ne.

Bezkonkurencyjnym fawory-
tem jest zespół ZSRR, który

dzięki doskonałemu warunkom
fizycznym zawodniczek i bar-
dzo dobremu przygotowaniu
fizycznemu od lat jest najlep-
szy w świecie. Co tyczy się po-
zostałych drużyn, to w Pozna-
niu praktycznie każdy zespół
może zdobyć medal lub też
zająć miejsce 4 do 7.

Dowodem tego są wyniki
zakończonych w poniedziałek
spotkań eliminacyjnych. Teo-
retycznie silne zespoły Bułga-
rii (brązowe medalistki igrzysk
olimpijskich w Montrealu) i
CSRS (4 miejsce na IO) w
tym roku odniósłły nieco
swoje składy, nie zdołały za-
jąć nawet pierwszego miejsca
w swych grupach eliminacyj-
nych i do pojedynków fina-
łowych przystąpią z jedną po-
rażką na koncie. Bułgarki prze-
grały z Węgierkami, które na
poprzednich mistrzostwach
Europy były dopiero ósme i o
miejsce w poznańskich mis-
trzostwach musiały walczyć w
turniejach kwalifikacyjnych.
Czechosłowacja uległa nato-
miast Jugosławii, drużynie pre-
zentującej agresywną i szyb-
ką grę, ale nie mającej od os-
miu lat większych sukcesów
na mistrzostwach Europy. Po-
ziom poszczególnych zespołów
jest więc bardzo wyrównany,
i prawdopodobnie dopiero koń-
cowe spotkania będą decydo-
wały o ostatecznej kolejności
drużyn.

Poznań nie pierwszy raz
jest organizatorem dużych mi-
ędzynarodowych imprez spor-
towych. Odbiwały się już waż-
ne zawody na Malcie, a w o-
statnich latach „Arenie” gości-
ła najlepszych młodych szper-
mierzy świata i czołowych ju-
niów Europy w zapasach.
Imprezy te przyniosły Pozna-
niowi ogromny sukces orga-
nizacyjny. By jednak satysfak-
cja była pełna, oprócz pochwał
za przeprowadzenie turnieju
potrzebny jest też sukces spor-
towy. Liczne przykłady dowo-
dzą, że najłatwiej jest go od-
nieść przed własną widownią,
kiedy doping kibiców pozwala
zawodnikom na wykrzesanie
mimum ambicji i umiejęt-
ności.

Polskie koszykarki do poznań-
skich mistrzostw przygotowy-
wały się bardzo długo i sta-
rannie, podporządkowując im
wiele spraw osobistych. Za-
wodniczki pragną zdobyć me-
dale i wierzą, że przy popar-
ciu kibiców cel ten zrealizują.
Liczymy, że sympatycy sportu
w Poznaniu nie zawiodą i tłum-
nie zjawia się w „Arenie”, tym
bardziej, że koszykówka jest
w naszym regionie dyscypliną
lubianą i cieszącą się dużą po-
pularnością.

WIESŁAW ŁUCZAK

Mistrzostwa Europy koszykarek otwarte

Dokończenie ze str. 1

ulożony przez uczennice. Wiele
przeżyć dostarczył sympaty-
kom kobiecej koszykówki wy-
stęp znanego zespołu folklor-
ystycznego z Szamotuł pod kie-
rownictwem Janiny Poltyno-
wej oraz grupy tanecznej „Ła-
ny” z Akademii Rolniczej, a
także popis poznańskiego zesp-
łu rewiowego „Parada” z Pa-
lacu Kultury.

Występami tej grupy zako-
ńczyła się część artystyczna. Po
przerwie 13 uroczych dzieł
czat ubranych w stroje regio-
nalne wprowadziło na parkiet
„Areny” uczestniczące w mis-
trzostwach zespoły.

Imprezę otworzył prezes
Polskiej Federacji Sportu Ma-
rian Renke, w towarzystwie
przewodniczącego Komitetu
Organizacyjnego, I wiceprezy-
denta Poznania Andrzeja Wi-
luskiego oraz sekretarza gene-
ralnego Międzynarodowej Fe-
deracji Piłki Koszykowej
(FIBA) — Williama Jonesa
(Anglia). Zabierając głos przed

stawiciel FIBA podkreślił, że
był świadkiem wielu podob-
nych ceremonii otwarcia, ale
ta jak żadne inne wywarła
na nim ogromne wrażenie i na
długo pozostanie w jego pamię-
ci. W chwilę potem na maszt
powodowały flagi: narodowa,
FIBA oraz miasta Poznania.
Wciągnęła ją polska koszykar-
ka, wielokrotna reprezentant-
ka kraju — poznanianka Da-
nuta Fromm. Końcowym ak-
centem było zapalenie znicza.
Przy dźwiękach hejnału mi-
strzostw uczyniła to utalent-
owana koszykarka młodego po-
kolenia — Renata Karbow-
ska.

Uroczystość rozpoczęcia mis-
trzostw Europy zakończona zo-
stała meczem koszykarki jugo-
słowiańskiego zespołu Cibona
Zagrzeb i reprezentacji Polski.

Dzisiaj polskie koszykarki w
swoim pierwszym meczu fina-
łowym grupy A zmierzą się z
reprezentacją Francji. Począ-
tek spotkania o godz. 17.45.
(kar)

Koszykarze Polski wygrali z Ciboną

Końcowym akcentem cere-
monii otwarcia XVI mistrzostw
Europy w koszykówce kobiet
był towarzyski mecz polskich
koszykarek z jugosłowiańskie-
go zespołu Cibona Zagrzeb.
Po przeciętnej grze odmiędo-
na reprezentacja Polski wy-
grała z Ciboną 102:90 (54:49).

Przed rozpoczęciem spotka-
nia odbyła się miła uroczy-
stość. Puchar Sportowca ufur-
dowany dla najlepszego ko-
szykarza roku 1977 otrzymał
Wojciech Fiedorczuk — zawo-
dnik LKS-u. Sam pojedynek
nie dostarczył spodziewanych
emocji. Goście, mimo, że mie-
li w swych szeregach repre-
zentantów kraju (Petrovic

Knego, Nahic) nie wysilali się
zbytnio, aby uzyskać przyzwoi-
ty wynik. Bardzo słaba gra w
obronie to podstawowy man-
kament obu drużyn. W pol-
skim zespole na wyróżnienie
zasłużyli jedynie Fiedorczuk
oraz zdobywca 31 punktów —
Młynarski. Goście z Zagrzebia
nie zachwycili.

Punkty dla Polski zdobyli: Mły-
narski — 31, Miedzik — 19, Gar-
liński — 12, Fiedorczuk — 19, Chu-
deusz — 8, Kwasiński — 7, Ze-
lik — 6, Reschke — 4, Fikiel, Fra-
ksta — po 2, Węglarz — 1, J. Se-
weryn — 0. Dla Cibony najwięcej
punktów zdobyli: Petrovic — 27,
Knego — 24 i Ljubojevic — 14.
(kar)

Wierzmy w zdobycie medalu

Przed rozpoczęciem mi-
strzostw Europy odwiedzili-
my reprezentację polskich ko-
szykarek. Nasze zawodniczki
zapytaliśmy czego oczekują od
poznańskich mistrzostw Euro-
py.

Danuta Fromm — kapitan
zespołu: W mistrzostwach Eu-
ropy startuję już po raz szó-
sty, lecz nigdy nie udało mi
się jeszcze zdobyć medalu na
tej imprezie. Wierzę, że właś-
nie w Poznaniu wraz z koleżan-
kami wywalczymy miejsce na
podium. Mamy korzystny uk-
ład spotkań. Trzy pierwsze
mecze rozgrywamy z zespoła-
mi, które są teoretycznie słab-
sze, gdyż zajęły w swoich gru-
pach eliminacyjnych drugie
miejsca. A wiadomo, że dobry
początek, to połowa sukcesu.

Maria Wiśniewska: Wierzę
w zdobycie medalu, a wiare
swoją opieram na realnych
prześlanek. Trenowałyśmy
bardzo intensywnie i do mi-
strzostw jesteśmy dobrze przy-
gotowane. W zespole panuje
bardzo dobra atmosfera, co zna-
cznie ułatwia odniesienie suk-

cesu. Gramy na dobrej nam
znanej sali i przy własnej wi-
downi. Sądzę, że kibice nie
poskapią nam doping, który
bardzo pomaga w walce na
boisku.

Halina Kaluta: Uważam, że
zdobędziemy medal i to nie
brązowy, lecz srebrny. Znam
dobrze wszystkie drużyny, któ-
re zakwalifikowały się do fina-
łu „A”. Wygraliśmy już z
nimi nie jeden raz i sądzę, że
przy pełnej koncentracji stać
nas na powtórzenie tych rezul-
tatów. Dobrze się stało, że
wcześniej Francja wyelimin-
owała Rumunię, gdyż z tym o-
statnim zespołem gratoby się
nam gorzej.

Krystyna Zagórska: Jestem
wraz z Teresą Komorowską de-
biutantką na mistrzostwach
Europy senierek. Chcę, podkre-
ślić, że gdy debiutowałam na
mistrzostwach Europy junio-
rek w Vigo (Hiszpania) nasza
reprezentacja zdobyła srebrny
medal. Dlatego inaczej miało-
by być na mistrzostwach se-
nierek w „Arenie”? (wł)

Kto z kim? kiedy? w „Arenie”

Po zakończeniu eliminacji usta-
nowi dokładny harmonogram spot-
kań finałowych, które od dzisiaj
wstępują do rozgrywania będą w „A-
renie”. Każdego dnia odbędą się
meczów. W godzinach dopołud-
niowych spotykać się będą zesp-
ły walczące o miejsca 8 — 13, a
w południowych drużyny ubiegające
się o medale. Kalendarzyk mis-
trzostw przedstawia się następują-
co:

ŚRODA — 24 V.

godz. 10. RFN — Szwecja

godz. 11.45 Rumunia — Hiszpania
godz. 16 Węgry — CSRS
godz. 17.45 Polska — Francja
godz. 19.30 Bułgaria — ZSRR

CZWARTEK — 25 V.

godz. 10 Rumunia — Szwecja
godz. 11.45 Włochy — Holandia
godz. 16 Włochy — Bułgaria
godz. 17.45 Polska — CSRS
godz. 19.30 ZSRR — Jugosławia

PIĄTEK — 26 V.

godz. 10 RFN — Włochy

godz. 11.45 Hiszpania — Holandia
godz. 16 ZSRR — CSRS
godz. 17.45 Polska — Bułgaria
godz. 19.30 Węgry — Jugosławia

SOBOTA — 27 V.

dzień wolny

NIEDZIELA — 28 V.

godz. 10 Rumunia — Holandia
godz. 11.45 Szwecja — Włochy
godz. 16 Polska — ZSRR
godz. 17.45 Francja — Węgry
godz. 19.30 Jugosławia — Bułgaria

PONIEDZIAŁEK — 29 V.

godz. 10 Hiszpania — RFN
godz. 11.45 Rumunia — Włochy
godz. 16 Jugosławia — Francja
godz. 17.45 Polska — Węgry
godz. 19.30 CSRS — Bułgaria

WTOREK — 30 V.

godz. 10 Holandia — RFN
godz. 11.45 Szwecja — Hiszpania
godz. 16 CSRS — Francja
godz. 17.45 ZSRR — Węgry
godz. 19.30 Polska — Jugosławia
godz. 21.45 ceremonia zamknięcia
XVI ME.

ŚRODA — 31 V.

godz. 18 mecz reprezentacja Eu-
ropy — mistrz Europy 1978

Polscy piłkarze odlecieli do Argentyny

We wtorek po południu eki-
pa polskich piłkarzy opuściła
Warszawę, udając się w po-
łudniową podróż do Argentyny.
Pierwszą przystankiem na mistrzostwa świata. Po
przebiegu podróży do Argentyny,
która ona niemal dobie i prowa-
dzi przez Paryż, Dakar, Rio de
Janeiro do Buenos Aires, a
następnie do Rosario. W tam-
tejszym hotelu „Libertador”

bazie naszych piłkarzy, ekipa
zamelduje się w środę po po-
łudniu.

O godzinie 17.30 czarterowy
samolot „Tu-134”, pilotowany
przez załogę kapitana Ryszar-
da Łukomskiego, wzbił się w
powietrze, biorąc kurs na Pa-
ryż. (PAP)

Kontrola antydopingowa na „Mundial 78”

Podczas finałów piłkarskich mi-
strzostw świata prowadzona be-
dą kontrola antydopingowa. Po-
dobnie jak przed 4 laty w
Meksyku, poddanych jej zostanie po
każdej grupie z każdej drużyny,
przed każdym spotkaniem. 15 minut
przed zakończeniem meczu los
zawodników, którzy pod-

dani zostaną próbie antydopingo-
wej. Próbkę przekazane zostaną
specjalnej komisji na uniwersyte-
cie w Buenos Aires, gdzie doko-
nuwane będą analizy. Na liście
specyfików zamieszczonych przez
FIFA znajduje się 40 preparatów.
PAP

A. Awierin wygrał etap do Wrocławia

Dokończenie ze str. 1

mii w Kamiennej Górze (30 km)
najszybszym okazał się J. Po-
zak przelazł L. Santosem (Kuba)
i D. Gilbertem (Belgia). Sujka
był drugi na następnej gór-
skiej premii w Górze Walim-
skiej (80 km). Zwyciężył tam
kolarz radziecki S. Guseinow,
który samotnie prowadził pod-
czas wozorajszego etapu od 53
km. Wygrał on na drugiej zwy-
klej premii w Wałbrzychu (55
km) przed A. Pikkuusem i Ku-
bańczykiem L. Santosem oraz
trzecią w Dzierżoniowie (94
km) przed A. Pikkuusem i J.
Pożakiem.

Na około 2 km przed stadi-
onem jadący samotnie na czele
Wyscigu S. Guseinow nie wy-

trzymał trudów tej ucieczki i
został doścignięty przez peleton.
Na stadionie najlepiej fi-
niszował A. Awierin i on zajął
pierwsze miejsce przed M. Kla-
są (CSRS) i swym rodakiem J.
Zacharowem. Najlepszy z Pola-
ków L. Michalak został sklasy-
fikowany na 6 pozycji.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA
XI ETAPU:

1. A. Awierin (ZSRR)	3.43.55
2. M. Klasa (CSRS) straty	5 sek.
3. J. Zacharow (ZSRR)	10 sek.
4. T. Vasile (Rumunia)	15 sek.
5. A. Petermann (NRD)	„
6. L. MICHALAK	„
7. C. Cardet (Kuba)	„
8. O. Gossens (Belgia)	„
9. S. Morozow (ZSRR)	„
10. J. POŻAK	27 sek.
11. J. KRAWCZYK	„
12. K. SUJKA	„

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA
XI ETAPU:

1. ZSRR	11.12.10
2. CSRS	straty 34 sek.
3. NRD	44 sek.
4. Rumunia	44 sek.
5. POLSKA	44 sek.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA
PO XI ETAPIE

1. A. Awierin (ZSRR)	45.07.24
2. J. Zacharow (ZSRR)	straty
3. M. Romascanu (Rumunia)	2 min. 13 sek.
4. H.-J. Hartnick (NRD)	2 min. 54 sek.
5. J. Skoda (CSRS)	3 min. 16 sek.
6. A. Pikkuus (ZSRR)	3 min. 49 sek.
7. S. Schmeisser (NRD)	4 min. 51 sek.
8. A. Gusiatnikow (ZSRR)	4 min. 51 sek.
9. M. Klasa (CSRS)	6 min. 03 sek.
10. L. MICHALAK	9 min. 18 sek.

10. A. Petermann (NRD)

12. K. SUJKA	9 min. 43 sek.
26. J. POŻAK	10 min. 02 sek.
28. L. MICHALAK	23 min. 29 sek.
	24 min. 41 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA
PO XI ETAPACH:

1. ZSRR	135.24.24
2. NRD	straty 15 min. 25 sek.
3. CSRS	21 min. 12 sek.
4. POLSKA	23 min. 02 sek.

KLASYFIKACJA GÓRSKA
PO XI ETAPIE:

1. K. SUJKA	55 pkt.
2. A. Pikkuus (ZSRR)	36 pkt.
3. J. Zacharow (ZSRR)	32 pkt.
5. J. KRAWCZYK	22 pkt.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH:

1. A. Pikkuus (ZSRR)	31 pkt.
2. A. Awierin (ZSRR)	28 pkt.
3. J. Zacharow (ZSRR)	26 pkt.
4. J. POŻAK	24 pkt.
8. J. KRAWCZYK	14 pkt.

KLASYFIKACJA PUNKTOWA
PO XI ETAPIE:

1. M. Klasa (CSRS)	77 pkt.
2. A. Pikkuus (ZSRR)	86 pkt.
3. A. Awierin (ZSRR)	95 pkt.
10. L. MICHALAK	219 pkt.



MUNDIAL 1978

KOLEKTURY PPTS BĘDĄ PRZYJMOWAĆ ZAKŁADY PIŁKARSKIE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

W NASTĘPUJĄCYCH TERMINACH:

- od 22. V. do 30. V. 1978 r. na termin rozgrywek od 1. VI. do 6. VI. 1978 r. określony zestawem par nr 1/78/MS.
- od 1. VI. do 6. VI. 1978 r. na termin rozgrywek od 7. VI. do 11. VI. 1978 r. określony zestawem par nr 2/78/MS.

Zakłady na wyniki bramkowe polegają na trafnym wytypowaniu na kuponach PPTS ilości zdobytych bramek w spotkaniach piłkarskich.

Szczegóły dotyczące sposobu zawierania zakładów na wyniki bramkowe podane są na specjalnych kuponach, które nabyć można w kolekturach Toto.

1712-K1

UWAGA!



UWAGA!

„RYTOSZTUKA”

Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego

POLECA

USŁUGI JUBILERSKIE

w zakresie przerobu złota i napraw
z 6-tygodniowym terminem wykonania

W NASTĘPUJĄCYCH

PLACÓWKACH USŁUGOWYCH:

- Stary Rynek 57
- Rynek Łazarski 4
- Zwierzyniecka 7

FACHOWE WYKONANIE — DŹY WYBÓR KAMIENI
NATURALNYCH I SYNTETYCZNYCH

1777-K1

Syrene premia PKO sprzedam. Tel. 22-16-67 do godz. 19. 58134g

Fiata 350, rocznik 1973 sprzedam. Malinowski, Poznań, Wielka 13 m. 6a od godz. 18. 58187g

Zaporożca sprzedam. Poznań, Janickiego 26 m. 6. 58196g

Trabant 601 sprzedam. Tel. 605-67. 58210g

Fiata 125p sprzedam. Czerwona, Zielona 10. 58218g

Stara wywrotka spiesznie sprzedam. Poznań — Debiec. Wiklinowa 5 m. 11. 57966g

Okazja! Syrene R-20, rocznik 1977 korzystnie sprzedam. Lakiernictwo, Białodwór 1 koło Koźmiana. 57713g

Sprzedam dwa samochody Warszawa. Ul. Głogowska 323. Paul. 57974g

Volkswagena 1200 sprzedam. Poznań, Chudoby 3 m. 6. 58009g

Syrene 105, przebieg 35000 km sprzedam. Tel. 637-81. 58020g

Lokale

Pan poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58092g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Toruniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58108g

Spółdzielcze M-3 centrum Szczecina, nowe budownictwo zamieszkałe na podobieństwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58142g

Bezdietne małżeństwo wynajmie mieszkanie lub pokój na rok w Lesznie lub okolicy. Oferty: Leszno, Swiderskiego 11. 57887g

Przyjmę na pokój. Ul. Dzielna 8a. 57947g

Małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 545-33. 57950g

2 pokoje z kuchnią wynajmie z nowym wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 57995g

Małżeństwu wynajmie pokój. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58036g

Sprzedam zaraz mieszkanie własnościowe 1-pokojowe nowe budownictwo 34 m² blisko śródmieścia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 57907g

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 5
w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43

PRYJMĄ DO PRZYUCZENIA ZAWODOWEGO CHŁOPCÓW I MĘŻCZYZN

po ukończeniu szkoły podstawowej do przyuczenia zawodowego w grupie uczniów lub robotników w zawodzie:

- ŚLUSARZ — SPAWACZ
- GALWANIZER — SZLIFIERZ — POLERNIK
- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Po odbyciu praktycznej nauki w zawodzie gwarantujemy przeszkolenie na specjalnie organizowanych kursach kwalifikacyjnych w w/w zawodach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem, tel. 404-71, w. 19.

1445-K1

Praca

Kucharz - garmazier do kawiarni sezonowej natychmiast potrzebny. Gdynia, tel. 21-95-95. 58052g

Fryzjerka, uczennica potrzebna zaraz, warunki dobre. Włoszakowicka 18. 58132g

Fryzjerka i uczennica potrzebne. Poznań, ul. Chłopskiego 21. 58193g

Opiekunka do dziecka zaraz potrzebna. Ul. Wieżowa 55. 57968g

Pracownik do produkcji paczków nad morzem potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 57997g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. A. Wojciechowski, Chmielce, gm. Komorniki. 58040g

Gospodarstwo rolne przyjmie pracownika, może być traktorzysta. Jan. Góra, tel. Tarnowo Podg. 473. 58028g

Zbieracz porzeczki zatrudnić. Zgłoszenia: tel. 336-082 po godz. 16. 58034g

Kupno

Kupię szybę przednią do Moskwicza 408 lub 412. Roman Jankowski, Chojno 51a, 94-519 Wronki, tel. Poznań 733-11. 58191g

Betoniarke kupię. Tel. 12-03-28 wieczorem. 58184g

Sprzedaj

Sprzedam dystrybutor — aparat do napojów firmowych. Tel. 716-19. 58030g

Ukorzonione sadzonki chryzantem sprzedam. Szczepańska, Starolecka 163. 58058g

Obraz Wywińskiego, inne sprzedam. Kazimierz Wielki 10A m. 4. 58194g

Sprzedam z rozbiórki deski, kantówki, kraty żeliwne, płyty drewniane, piec c.o. 10 m². Poznań, ul. Sienkiewicza 5. 58114g

Lentex 60 m² sprzedam. Tel. 672-610. 58116g

Pudełka czarnego średniego rodowodowego sprzedam. Tel. 120-044. 58115g

Sprzedam ciągnik Ursus 4011 oraz kombajn Vistula. Bogusław Borowczyk, Kozłowo, poczta Opalenica. 58119g

Sprzedam szklarnię 440 m² konstrukcji stalowej, rozkrecana, wysoka, do rozbiórki oraz 3 tony teowników. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58148g

Szczeniata cocker, spaniele rodowodowe po championie z Anglii sprzedam. Tel. 467-77. 58176g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58190g

Chryzantemy wielkokwiatowe sprzedam. Ogrodnic two. Andrzej Celler, Luboń 2, ul. Nowiny 2. 58183g

BMW 250 stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 57979g

Organy elektronowe B-1 sprzedam. Jan Pisarczyk, Pieczkowo, 63-025 Witowo. 58023g

Samochody

Dacie sprzedam. Tel. 462-58 po godz. 17. 58051g

Syrene 105 L sprzedam. Poznań, Obrotowa 60. 58056g

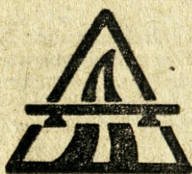
Warszawę górnazaworową sprzedam. Armii Czerwonej 28 m. 11. 58090g

Zastawę 750 sprzedam. Tel. 536-52, Libelta 29 po godz. 16. 58101g

Fiata 125p do remontu kupię. Tel. 536-52 po godz. 16. 58102g

Fiata 125p rocznik grudzień 1976 sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 5 m. 7. 58133g

Warszawę M-20 stan bardzo dobry, pilnie sprzedam. Poznań, Główna 61 m. 1. 58135g



OKRĘGOWY ZAKŁAD
TRANSPORTU i MASZYN DROGOWYCH
w Poznaniu
Z SIEDZIBĄ W ROGOŹNIE WLKP.

ZATRUDNI NATYCHMIAST PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH:

- MECHANIK SAMOCHODOWY z uprawnieniami na stację diagnostyczną
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- ELEKTRYK SAMOCHODOWY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- ELEKTRYK
- STOLARZ
- HYDRAULIK
- MURARZ

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zakład zapewnia dowóz pracowników z kierunku: Poznań, Obornik, Wągrowca i Budzyna.

ZGŁOSZENIA PRYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych i Płac, Rogoźno Wielkopolskie (nr kodu 64-610), ul. Zwycięzów Stalingradzkich 37, telefon 23, 64.

1204-K2



U W A G A
ABSOLWENCI SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
w Poznaniu

Przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79
bez egzaminów wstępnych

kandydatów do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI
BUDOWLANYCH
Nauka trwa 2 lata.

Praktykę uczniowie odbywają na budowach Przedsiębiorstwa.

Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy a za miejscowym zakwaterowanie w internacie.

Po zakończeniu szkoły wyróżniający się absolwenci mogą otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

— Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych

Poznań — Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) pokój 127, tel. 610-41 wewn. 117,

— Zespół Szkół Budownictwa nr 1 Poznań, ul. Rybaki 17. 726-K1

Różne

Wspólnia do fermy nutril przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58213g

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmą do pracy w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym w Słupie k. Stęszewa — na okres od 1. 6. do 30. 6. 78 r. oraz od 1. 9. do 15. 9. 1978 r.

— KUCHARZY

— POMOCE KUCHENNE

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem, tel. 404-71, wewn. 19.

1722-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE nr 4 w Poznaniu, przyjmie natychmiast okresowo na I i II zmianę następujących pracowników dla realizacji 50 Jubileuszowych Międzynarodowych Targów Poznańskich:

— MURARZY - TYNKARZY

— CIESLI

— BETONIARZY

— STOLARZY

— ŚLUSARZY

Zgłoszenia przyjmują: Dział Pracy i Płac PPB-4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229, pokój nr 1, 2, 3. (Dojazd autobusami nr 60, 68, 72, 78, 110). Kierownictwo budowy MTP — PPB-4, Pawilon 34a — MTP. Kierownictwo robót targowych — Poznań, ul. Śniadeckich. 1613-K1

DYREKCJA INSTYTUTU GINEKOLOGII
POŁOŻNICTWA AM w Poznaniu,

ZATRUDNI NATYCHMIAST
SALOWE i PALACZY c.o.

Salowym zapewniamy miejsce w internacie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, ul. Jackowskiego 11. 1688-K1

Przetargi

ZESPÓŁ EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ w Rawiczu, poczta 63-900 Rawica ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego - adaptacji byłej szkoły podstawowej na przedszkole, w miejscowości Dąbrówka, gm. Rawicz.

1. Wartość kosztorysowa robót wynosi 541.000 zł.
2. Wykonanie robót winno nastąpić z materiałów częściowo dostarczonych przez zamawiającego, a częściowo z materiałów własnych wykonawcy.
3. Oferty należy składać w zapieczętowanej kopertach, w terminie 10 dni od ukazywania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi po upływie terminu składania ofert.
4. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Blizszych informacji udziela Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Rawiczu, Rynek 17, tel. 704. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru bez podania przyczyny.

1182-K1

U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO
IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,

ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci mieszkający dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,

ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

Praca

Wieloletnia pani do prowadzenia domu rodzinnego, rzeźbiarce, Mile widziana w prowincji. Warunki dobre. Pokój samodzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58244g.

Pracę przyjmę. Mostowa (podwórko), godz. 58247g

Kupno

Zegarek damski, ładny, stary, złoty, na łańcuszek. Kupię. Tel. 67-42-40, godz. 18-20. 57706gpr

Sprzedaz

2 krowy, młode, wyskokielne, sprzedam. Bonifacy Korytowski, Jerzykowo, gm. Pobiedziska. 58237g

Cebulki frezji, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58092g.

Nowy zegarek kwarcowy, tanio sprzedam. Telefon 20-74-35. 58219g

Sprzedam camping N 126 z przedziałem od godz. 16. Miodowa 28d. 58194g

Sprzedam duży magiel ręczny. Leszno, tel. 63-72. 58242g

Przyczepkę campingową, zagraniczną sprzedam. Ul. Smolewska 3. 58206g

Samochody

Fiat 600 D, po remoncie, okazanie sprzedam. Osie dla Rzeczypospolitej 14 m. 114, po godz. 16. 58228g

Volkswagena 1303, kupię. Poznań, tel. 33-15-15, wieczorem. 58239g

Nowa Zastawa 1100p — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58238g.

Lokale

Zamienię M-2 Grunwald — na M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58244g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1068 m² w Antoninie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58235g.

Różne

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 649-83 Jendraszek. 58080g

Blotniki z tworzywa do samochodów krajowych, za granicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W Siejka, Warszawa - Buraków 65-150, ul. Kościuszki 4, tel. 35-00-82. Zamiejsce wym wysyłamy 990-K2

Do przedsiębiorstwa handlowego w centrum Poznania poszukuję współnika z gołówną ofertą „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 58121g.

Matrymonialne

Panna 28-letnia z wadą fizyczną, wykształcenie średnie, pozna kawalera najchętniej zamieszkałego na wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58166g.

Biuro Matrymonialne „An na”. 50-954 Wrocław 1, skrytka pocztowa 2054 — poleca usługi. 727-K2

Wdowa, rencistka, 56-letnia, bez nałogów, przyzwoita, dobrego charakteru, uczciwa, wyznania rzymsko-katolickiego, pogodnego usposobienia, pozna wdowca do lat 63, wysokiego, z mieszkaniem o tych samych walorach, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 58266g.

Pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY nr 2 w Poznaniu — zatrudni zaraz

PRACZKI w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Przybyszewskiego 49. 1676-K1

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „ZINSTAL”

Odcinek Robót Nr 6 w Lesznie

ZATRUDNI n/w PRACOWNIKÓW:

- SPAWACZY gazowych
- SPAWACZY elektrycznych
- MONTERÓW inst. wod.-kan., c.o.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach woj. leszczyńskiego, zielonogórskiego, legnickiego, kaliskiego — budowach rządowych; m. in. Fabryka Domów — Głogów, oczyszczalnia ścieków i ujęcie wody dla m. Gostynia, oraz roboty eksportowe.

Zakład prowadzi kursy spawania specjalistycznego.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

w siedzibie Odcinka Robót - Leszno, ul. Zacisze 10, telefon: 79-39.

1200-K2

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Zmigrodzka 37

PRZYJMIE ZARAZ DO PRACY:

STOLARZY wysokokwalifikowanych

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej, ul. Zmigrodzka 37, telefon 679-079.

1773-K1

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

KOBIETY do pracy w charakterze sprzątaczek w hotelu „Poznań” na pełny i niepełny etat. W pierwszym rzędzie posiadające uprawnienia inwalidzkie i emerytalne.

Osoby reflektujące na podjęcie pracy winny zgłaszać się do: Oddziału Poznań IV przy ul. Hetmańskiej 104. 1823-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA

Zakład w Poznaniu, ul. Jasielska 9

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1978/79 do klasy I

Zasadniczej Szkoły Handlowej

W ZAWODZIE:

- ◆ SPRZEDAWCA branży warzywno-owocowej
- ◆ SPRZEDAWCA branży kwiaciarskiej

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Sekcja Spraw Pracowniczych Poznań, ulica Jasielska 9 (Podolany) — dojazd autobusem linii nr 68, 72 i 60 — telefon 20-35-11 wewnętrzny 98.

1833-K1

S. † p.

z Janta - Potczyńskich

JANINA PUŁASKA

zmarła dnia 27 kwietnia 1978 r. w wieku 91 lat.

Pogrzeb odbył się dnia 29 kwietnia 1978 roku w Grzymiszewie k/Turku w grobowcu rodzinnym.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej zostanie odprawiona w kościele OO Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej, w niedzielę 16 lipca br. o godzinie 21

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

córki, wnuki i rodzina

58080g

† Dnia 22 maja 1978 r. zasnął w Bogu, pełna dobroci serca, moja najlepsza opiekunka, sp.

ZOFIA PAUL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim,

o czym zawiadamia

Jożef Kietbus

Ul. Jerzego 15c m. 15. 1897-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1978 r. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 72 nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

KAZIMIERZ TYM

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Białejglinie.

RODZINA

Oborniki, ul. Kopernika 7a m. 16. 58877g

Dnia 21 maja 1978 roku zmarła

URSZULA DUTKOWSKA

Wierowniczka Księgarni PZ-25-226 w Ostrowie. Odmierzona odznaka „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” i odznaka „Wzorowego Księgarza” I stopnia.

W Zmarłej straciłmy długoletnią, sumienną, cenioną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 maja br. o godz. 16 na cmentarzu w Ostrowie, przy ul. Limanowskiego.

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, SKP, współpracownicy P. P. „Dom Książki” w Poznaniu. 1883-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1978 roku zmarł

FRANCISZEK SMYKOWSKI

długoletni pracownik

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Poznańskiego Ośrodka Kardio-Pulmonologicznego w Kowanówku. 1886-K3

Dnia 21 maja 1978 r. zmarł nasz ukochany ojciec, syn, teść i dziadek, sp.

ANDRZEJ GALAS

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 maja 1978 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Krauthofera 7 m. 2. 1906-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 maja 1978 r. odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy i nieodżałowany przyjaciel życia — nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

ROMAN WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 23 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 58266g

Wielbionemu Duchowieństwu, OO Pallotynom, Dyrekcji, Pracownikom i Kolegom z Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, Grafmaszu, z drukarni w Kościanie, Krewym i Sasladom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża, sp.

BRONISŁAWA LANGE

W złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 58220g

ALEKSANDRA KURCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 16 na cmentarzu naramowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Os. Jagiellońskie 19 m. 11. 56598g

JOANNA JACKOWIAK

z domu Szeliga

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 22 m. 10. 1898-U3

† Dnia 22 maja 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, całym sercem oddany rodzinie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ NOWICKI

mistrz kołodziejski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 15.30 w Chłudowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Chłudowo. 1899-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 maja 1978 r. zmarła przeżywszy 90 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

LUDWIKA PIECHOCKA

z domu Banaszak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Gdynia, Jelenia Góra. 58534g

† Dnia 21 maja 1978 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, moja ukochana żona, najdroższa mama, siostra, córka, teściowa i babcia, sp.

ZDZISŁAWA MATUSZAK

ze Stachowskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Opolska 43 m. 1. 1903-U3

† Dnia 22 maja 1978 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, kochany ojciec i teść, przeżywszy lat 70, sp.

NIKODEM CIELECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Włosenna 22. 1901-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1978 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, sp.

KATARZYNA NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Bydgoska 4a. 1902-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1978 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

STEFAN GORAJSKI

uczestnik walk o Cytadela,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walczących i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Szamotulska, 85/3. 1903-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 maja 1978 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy, troskliwy oraz pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie o godz. 14, z ul. Skarbka w Poznaniu.

Złotniki k. Poznania. 1900-U3

† Dnia 20 maja 1978 roku zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 53, moja kochana żona, nasza najukochańsza mama, córka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, sp.

WIERA NAPIERAŁA

z domu Kulnicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Matejki 56 m. 8. 1904-U3

MAJ	Joanny
24	Zuzanny
Sroda	Boże Ciało
	Grzegorza
25	Urbana
Czwartek	Słońce: 4.45—20.55

TEATRY

SRODA
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Kasia”
POLSKI — g. 19 „JMK Wściekła”
NOWY — g. 19 „Laznia”
LALKI i AKTORA — g. 16 „Przygody Koziołka z Lednicy”
(Gosłowny występ Teatru z Gniezna)

CZWARTEK
Nieczynne
KABARET „TEY” — czw. g. 18.20 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na Tey”

KINA

SRODA i CZWARTEK
KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Joe Kid” (USA 15 l.), g. 17.45, 20 „Opatrzność” (fr. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Straceny” (USA 18 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kot 5 dziewczu ogo-nach” (wł. 18 l.), sr. g. 22.15 „Po jedynku” (ang. 15 l.)
GONG — sr. g. 10, 12, 14, 20 i czw. g. 20 „Dziewczyna do dzieka” (wł. 18 l.), sr. i czw. g. 16, 18 „Wyspa skarbów” (ang.-USA b.o.)
GRUNWALD — sr. g. 17, 19 „Wzgórza Zelengory” (jug. 18 l.), czw. g. 17 „Ulzana — wódz Apaczów” (jug. b.o.), g. 19 „Super-ekspres w niebezpieczeństwie” (jap. 15 l.)
GWIAZDA — sr. g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Czy zabija?” (fr. 15 l.), g. 20 „Człowiek, który przestał palić” (szw. 15 l.), czw. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobra” (jap. 18 l.)
KOSMOS — sr. g. 17.30, 20 „Skrydełko czy nożka” (fr. b.o.), czw. g. 17.30, 20 „Godzilla kontra Gigan” (jap. b.o.)
MALTA — g. 16 „Święto dzieł zwierząt” (fr. 12 l.), g. 18, 20 „Kobra” (jap. 18 l.)
MINIATURKA — sr. g. 15.30, 17.30, 19.30 „Posłannictwo z innej planety” (RFB b.o.), czw. g. 15.30, 17.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Antyki” (pol. 15 l.)
OSIEDLE — sr. g. 17, 19 „Stróż nocy w sezonie zimowym” (jug. 15 l.), czw. g. 15, 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19 „Po sezonie” (ang. 18 l.)
PANCERNIAK — sr. g. 17, 19.30 „Wagon sypialny” (jug. 15 l.), czw. g. 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 19.30 „Omen” (ang. 18 l.)
RIALTO — sr. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 19.30, czw. g. 15.15, 17.30, 20 „Gra o jabłko” (czes. 18 l.)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 16, 18, 20 „Zapach kobiety” (wł. 18 l.)
TECZA — g. 16 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFB b.o.), g. 17.30 „Romans Teresy Hennert” (pol. 15 l.), g. 19.30 „Człowiek kłama” (USA 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 10.45, 18.45 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ostatni film Legii Cudzoziemskiej” (USA 15 l.), g. 18, 20.15 „Trzy kobiety” (USA 18 l.), sr. g. 22.30 „Siedem nocy w Japonii” (ang.)
WRZOS (Mosina) — sr. g. 15 „Rozumiemy się bez słów” (czes. 18 l.), sr. i czw. g. 17, 19.15 „Szczęście” (USA 15 l.)
Zoo — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

OYURY

SZPITALA — SRODA: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, ginekologia, ul. Lutycy; chirurgia dziecięca, ul. Kryszewicza 7; **CZWARTEK:** internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
SRODA i CZWARTEK
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu — poradni lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-32-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 305-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kosciuszki 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SRODA — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronie; „Zmierzchn wodzów” — fragment pow. W. Berenta; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.10 Kłak melomana; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.05 Transm. z XII etapu Wycisgu Pokoju — Krytyka w Warszawie — i meldunek z tras; 17.15 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.05 Tu Jedynka;

18.30 Nie tylko dla kierowców; 19.20 Piosenki bez słów; 19.20 Transm. z zakończenia XXXI Wycisgu Pokoju w Warszawie; 19.30 Przebiegi interwencji; 20.05 Śladami orkiestry w rep. popularnym; 20.10 Muzyka jazzowa; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.20 Konc. chopinowski — nagranie W. Kampfa; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kozłom na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — mag słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 13, 15, 20, 21, 22, Meldunki z tras XII etapu WP: 18, 18.25, 18.45.
PROGRAM II: 7.40 Małe muzykowanie; 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Aud. Studio Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni chorałnej; 10 „Panie w domu”; 10.30 Gra Kwartet C. Petersona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Nowe nagrania radiowe; 11.35 Moto sprawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Poeta miłośni” — fragm. pow. C. Calinescu; 12.45 Tańce dawnej Warszawy; 13 Zawsze i wszędzie; 13.10 „Muzyka w teatrze” T. Daszkiewicza; 13.35 Ze zsi i o wsi; 13.50 Gaetano Donizetti: Fragmenty z I aktu opery „Napój miłosny”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Plus; 16.10 Główna Segovia — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Aktoży i piosenki; 17.20 Teatr PR: „From-borska baszta” — słuch. Z. Jerzy-ny; 17.48 Nowe nagrania radiowe barytona J. Artysza; 18.25 Plebis cyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag handlu zagranicznego; 19.10 Konc. wieczorny; 19.40 In-formacje, rady, propozycje; 19.50 en — roślina ocalała; 20 Pub-licystyka krajowa; 20.20 Polskie opery radiowe — T. Sikorski: „Przygody Sindbada Zeglaza”; — opera radiowa do tekstu B. Les-miana; 21 Wszystkie sonaty for-tepianowe Beethovena w najnow-szym nagraniu R. Woodwarda; 21.40 J. Barraque: „Sekwencja”; na głos kobiecy, fortepian, in-strumenty smyczkowe i perkusyj-ne; 22 Metr książek w każdym do-mu; 22.15 Szkice do portretu... F. Hoelderlina; 22.30 Studio Po-szukiwań: „Moje życie, moja książka”; 23.40 Muzyka na dobra-noc.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 „Ogrody” — opow. J. Iwasz-kiewicz; 9.10 Swing i skrzypce; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Kwintety Antonio Pader Solera; 10.35 Kier-masz pływ; 12 Życie rodzinne; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierow-nica; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Miasto szczęśliwych miłoś-ni” — pow. F. Kozika; 14 Mi-strzowie bafuty — Fritz Reiner; 15.05 Wiosenne chimery zespołu SBB; 15.40 Rozszyfrowujemy pio-senki; 16 Herbatka przy samowar-ze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna pocz-ta UKF; 17.40 Śladami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszyst-kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dzw. — M. Mitchell: „Prze-miętło z wiatrem”; 19.35 P. Czaj-kowski: „Eugeniusz Oniegin”; 19.55 „Ogrody” — odc. pow. J. Iwaszkiewicza; 20 „Raturo” — ra-dioowy turniej rozrywki; 21 L. Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Ma-kowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 7 Przeboje mu-zyki rozrywkowej; 8 Zespół A. Skorupki; 8.10 R-TV Szkoła Śred-nia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Jeszcze Polska nie zga-iła” — Leżoniu Dąbrowskiego; 8.25 Barry Tuskwell gra konc. na róg Pavdina i Mozarta; 9 Dla kl. I i II (wych. muz.); 9.20 Kwartet tv smyczkowy Haydna; 9.45 J. S. Bach: I Koncert a-moll na skrzyp-cie i ork. smyczkowa BWV 1041; 10 Dla kl. VII (dzw. polski); Gdv krytyk głos zabiera cz. II; 11.30 Arrieto Beito — Sceny z II aktu „Mefistofeles”; 12.05 Czas do-brych gospodarzy; 12.25 Głędla plw; 13 Lekcja jez. angielskiego; 13.15 Pieśni i tańce ludowe Szko-ki; 13.30 Tu Studio Stereo (ogól-nopolskie); 14 Naukowcy rolni-kiem; 14.15 Tu Studio Stereo (ogól-nopolskie); 15.05 Radiowy Tzod-nik Kulturalny; 15.45 Kwadrans Pretych; „Pan Tadeusz”; „Eni-ba”; 16.05 „Polska książka w świecie” — rep. z Międzynarodo-wych Tarasów Książki; 16.25 Nau-ka — praktyce; System nawiga-cyjny „AD2”; 16.40 „Słuchacz pi-za — my odpowiadamy”; 16.50 Radiopress; 17 Po jednej pio-sence; 17.15 „Za Odra i Nysa”; 17.40 Nowości muzyki rozrywki; 18 Z życia poznańskich szkół mu-zycznych; 18.25 Zapomniane kul-tury — Sycylia — z przeszłości wy-spy słońca; 19 Studium wiedzy polit.- społ.; Prekursorzy marksiz-mu w Polsce; 19.15 Lekcja jez. hiszpańskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnopolskie); 21.20 Willis Conover przedstawia; 21.50 NURT — Pedagogika: „Rozwijanie indywidualnych uzdolnień uc-zni”; 22.15 W trosce o słowo i treść; 22.35 „Plusy i minusy ery komputerów”.
Wiadomości: 6.30, 12, 15, 16, 22.55.
CZWARTEK — PROGRAM I: 7.30 Wiosenny kalendarz muz.; 8.05 Muzyczny poranek — film; 9.05 Poranek z operetką; 10.05 „Rzecz muzyczna” — Kalisz; 10.30 „Tumbo z Przylądka Dobrych Na-dzieli” cz. III — słuch.; 11 Wio-senna Estrada 78; 12.10 „Na król-lewskim zamku” — aud. B. Czaj-kowskiego; 12.30 Przebiegi świata; 13 Człowiek i środowisko — gaw.; 14.05 Słynni dyrygenci — gaw.; 14.30 Świętaczny dzień — fragm. pow. pt. „Chłop”; — Reymonta; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Tragedia króla” — słuch.; 16.50 Graja Marek i Wacek; 17 Studio Młodych; 18 Relacje z Mi-strzostw Europy w koszykówce ko-biet w Poznaniu; 18.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.15 Przy muzy-ce o sporcie; 20 Rytm, taniec i piosenka; 21.05 „W altanie” — ma-gazyn; 22.00 Rytm, taniec i pio-senka; 23.05 Informacje sportowe;

23.15 Koncert żywych od Polonii dla rodzin w kraju.
Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.
PROGRAM II: 7.50 Maj w pio-sence; 8.10 Przebiegi na instru-menty; 8.30 Mini recital — M. Rodowicz; 8.45 Tango za-wsze modne; 9 Wiersze W. Skuz; 9.15 Konc. polskich zespołów kame-ralnych; 10 Konc. solistów; 11 „Dzba nek życia” — fragm. pow.; 11.20 Kwintet fortepianowy g-moll op. 34; 12.10 S. Skrowaczewski dyry-guje sławnymi suitami Haendla; 13 „Grażyna” — słuch.; 14.05 M. Karłowicz: Serenada na smyczki op. 2; 14.35 Muzyka lud.; 15 „Sie-dem spotkań z dziewczyną” — słuch.; 15.40 Konc. chopinowski z nagraniem K. Zimmermana; 16.30 Muzyka średniowiecza i renesansu w Polsce i Niemczech; 17 „Nieznane mu zwycięzcy” — pow.; 17.20 K. W. Gluck: Sceny z opery „Alces-ta”; 18.35 Fel. publicystyki zagra-nicznej; 18.45 Wszystkie sonaty for-tepianowe Beethovena; 19.10 Nowe nagrania rad. — W. Kilar — „Kos-cielec 1909”; 19.28 Konc. wieczorny; 20 Książki, które na was czekają; 20.30 Nowe nagrania rad. Kwartet Polskiego; 20.50 Utwory organo-we O. Messiaena; 21.10 K. Szyma-nowski; 3 fragm. z poematu J. Kasprowicza; 21.30 Piękno chorału gregoriańskiego; 22 Plejada gwiazd; 23.35 Muzyka na dobranoc.
Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 14.30, 18.30, 23.30.
PROGRAM III: 8 „Na nutkę” — śpiewają Novi Singers; 8.35 Co kto lubi; 9 „Ogrody” — pow.; 9.10 Piosenki z zielnika A. Osieckiej; 9.30 „Nasz rok 78” — wy-począwszy poznawaj; 9.45 Po-wracająca melodią „Jej portret”; 10.10 „Pochwała wsi” — poezja St. Młodzieńca; 10.30 Muzyka baletowa K. Komedy; 11 „Przemienie z wiatrem” — pow.; 11.30 Muzyka filmowa K. Komedy; 11.50 L. v. Beethoven: „Missa Solemnis D-dur op. 123; 12.30 Reportaż pt. „Broń z muzeum”; 13.40 Wiersze śpiewane po polsku; 14.05 Klasyki inacej; 14.35 Sentymentem opisany — rep.; 15 Wiersze śpiewane po angielsku; 15.20 Klasyki inacej; 16 „Azy!” — słuch. 16.22 Gra Kwartet W. Gogo-lewskiego; 16.30 Wiersze śpiewane po rosyjsku; 16.45 Mistrzowie wo-kalistyki; 17 Wyżej niż dalej — czyli prawie wszystko o Tatrach; 19 Klasyki inacej; 19.35 Opera „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Ogrody” — pow.; 20 Wiersze śpiewane po francusku; 20.30 „Propozycja”; słuch.; 21 Gra zespół „Laborato-rium” 21.10 „Vesperae — Dominica-les” M. Mielczewskiego; 22.08 Gwia-za siedmiu wieczorów — A. Ma-ko-wicz; 22.15 A. Czechow — „Kame-leon”; 22.30 Z Broadwayu na ekran — musical; 23.05 Konc. Zb. Namy-słowskiego.
Wiad.: 6, 8.30, 14, 19.30, 22, .
PROGRAM IV: 8.05 Konc. słynnych tematów muz.; 9 Aud. poetycko-muzyczna — w opr. M. Dziegielewskiej 10 „Symfonia pogodnych uczuć” — konc. dla młodzieży; 11 „Dzieje książki”; 11.20 Muzyczne wycinan-ki; 11.35 Kulisy historii „Podróże lady Fanschow” — czyli o turystach dawných wieków; 12.05 „Szosa Wo-łokamska” — cz. I słuch. A. Be-ka; 12.45 F. Mendelssohn-Bartholdy „Cisza morską i szczęśliwą podróż — uwert. koncertowa; 13 W kręgu spraw rodzinnych „Gdy myślę o matce”; 13.25 Koncert bez biletu; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje „Tru-badurzy, minstrele, wagnerci”; 14.45 Śpiewa K. Gott; 15 „Jubilusz” — słuch. M. Dąbrowskiego; 15.40 Ziel-ne wianki; 16.05 Mag. literacki; 17 W pogodnym nastroju; 17.30 Muzy-ka Claudia Monteverdiego; 18 Kra-jobrazy historyczne „Przystanek Wenecja”; 18.25 „W państwie kró-la Minosa”; 19 Technika czytelnika czyli nowoczesność w poligra-fii; 19.30 W. Lutosławski dyryguje swymi utworami; 21.10 Laureaci Chopinowskiej na płytach — Mar-tha Argerich (stereo ogólnop.); 22 Wiel-kopolski kalendarz sportowy; 22.15 Rad. portrety Polaków — prof. dr J. Groszkowski; 22.35 Muzyka; 22.50 Śpiewa J. Sutherland.
Wiad.: 7, 12, 16, 22.55.

TELEWIZJA

SRODA — PROGRAM 1: 6 — RTSS — Chemia, sem. 2 — Węglowod.; 6.30 — RTSS — Biologia, sem. 2 — Ssaki; 9 — Dla szkół: Fizyka, kl. 6 — Siedem cudów techniki; 11.05 — Dla szkół: Fizyka, kl. 8 — Atom i energia; 12 — Dla szkół: Chemia, kl. 8 — Chemia w przemyśle (kol.); 15 — Melodie „muzyczny klub miast” — Często-chowa; 15.30 — NURT — naucza-nie początkowe — „praca pozalek-cyjna i nadobowiązkowa”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Losowanie małego lotka; 16.45 — „Kółko i krzyżyk” — tele-turniej; 17 — „W naszych sercach tętnia bębny” — program o histo-rii i obyczajach północnej Nigerii (kol.); 17.15 — Studio sport — Transmisja z ostatniego etapu Wy-cisgu Pokoju (kol.); 19 — Dobra-noc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Słódmka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Filmy z Brigitte Bardot — „Pogarda” — film obycz. prod. franc. (kol.); 22.15 — Dziennik (kol.); 22.20 — Studio Sport — kronika Wycisgu Pokoju oraz sprawozdanie z mi-strzostw Europy w koszykówce ko-biet (kol.); 23.15 — „Godzina mu-zyczna”.

PROGRAM II: 16 — Kino tele-wizji dziewcząt i chłopców — „Gruby” odc. pt. „W podziemiach klasztoru” — film fab. prod. (pol.); 16.30 — „Dyskotekowa moda” — rep. filmowy (kol.); 16.50 — Klub jazzowy Studia Gama; 17.30 — „Lu-

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Młodzież Szkoły Podstawowej nr 51 w Poznaniu na Osie dla Lecha uczy się w klasach sportowych: lekkoatletycznych, gimnastycznych. Patronat nad szkołą sprawuje poznański klub sportowy „Warta”, wspólnie z Fabryką Lokomotyw i Wagonów HCP. Wczoraj Szkoła nr 51 na Osiedlu Lecha otrzymała imię Bronisława Szwarc, czołowego lekkoatlety i działacza Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w okresie międzywo-jennym, zamęczonego przez hitlerowców w 1942 r. W szkole od-słonięto tablicę pamiątkową ku czci patrona oraz ołtarz wysła-wę pt. „Bronisław Szwarc — wiel-ki patriota, sportowiec i działacz społeczny”. (bg)

W czwartek 25 bm. o godz. 19 w poznańskim Muzeum Narodowym przy al. Marcinkowskiego 9 z okazji Dnia Muzeów odbędzie się spotkanie z Anną Siuchnińską, poświęcone proble-mom pracy konserwatorskiej.

W dniach 26, 27 i 28 maja o godz. 19 na scenie poznańskiego Teatru Polskiego wystąpi gościnnie aktorka Teatru Narodowego w Warszawie Ewa Krasnodębska. Zaprezentuje ona monodram według powieści P. Greena „Śmiech Afrodyty”. (bran)



Wczoraj w południe przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, Franciszek B. przekraczając w niedozwolonym miejscu jezdnię wpadł pod koła taksówki. Przewieziono go do szpitala. Na zdjęciu: interwencja Pogotowia Ratunkowego.

Fot. — H. Kamza

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej specjalizuje się w usługach spedycyjnych, chociaż i przewozy nie stanowią marginesu jego działalności. Poznański oddział przedsiębiorstwa usługi te rozwija w Kaliskiem, Koninie, Leszczynie, Pile, Piśle i Poznaniu. Zwykle się PSK kojarzyć przede wszystkim z kontenerami. Tylko PSK organizuje bowiem obecnie przewozy kontenerowe. Codziennie ze stacji Poznań — Garbary rozsyła się na cały kraj setki ton zapakowanych w kontenery wyrobów. Klienci chwalać sobie ekspedowanie przewozów w metalowych pojemnikach — przede wszystkim mniej jest kłopotów przy pracach przeładunkowych, co znacznie przyspiesza transport. Gdyby tak jeszcze każda fabryka dysponowała odpowiednim zapleczem do obsługi kontenerów (np. rampa, dźwigiem czy suwnicą) — zapewne udałooby się zlikwidować wiele wąskich gardeł w transporcie. PSK, to jednak nie tylko

dział z pierwszych stron gazet” — program publicystyczny; 18 — „Operowe qui pro quo” — wideo-muzeum muzyczne; 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Mam pomysły — progr. publ. (kol.); 21 — „W kręgu kultur i obyczajów”; 21.40 — 24 godziny (kol.); 21.50 — „Nie tylko o filmie” (kol.); 22.20 — Opo-wieści niezwykłe — „Pavoncello” — nowela film. prod. TP, wg opow. S. Zeromskiego.

CZWARTEK — PROGRAM I: 9 — Dla młodych widzów: „Przygody Tolka Borowki” — film fab. prod. ZSR; 10 — „Helena trojańska” — film kostiumowy prod. amerykańsko-włoskiej (kol.); 11.50 — „Rzecz muzyczna — Kalisz” — program publicystyczno-muzyczny (kol.); 12.50 — Z kamery wśród zwierząt; 13.20 — „Nie ma jak u mamy” — pro-gram publ.-rozrywk.; 13.40 — „Rodo-wody” (kol.); 14.05 — „Pior-kiem i węglem” — „ABC architek-tury”; 14.30 — Plebisyt Studia „Ga-ma”; 15 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem oraz „Disney-land” odc. pt. „Ryś Wahoo” — film prod. USA (kol.); 15.50 — „Klub sześciu kontynentów”; 16.45 — „Sznuflada — dom Adamskich” —

750 000 kwiatów i fontanny ozdobią Poznań

W Poznaniu co roku zielone tereny powiększają się o kilka hektarów. Same parki i zieleńce zajmują teraz około 850 ha. Od niedawna powstaje nowy rodzaj zieleni — pasach między nowo wybudowanymi lub zmodernizowanymi jezdniami. Przeważnie owe pasy (łącznie 200 ha) mają 1 metr szerokości i na nich, oprócz trawy, rosną drzewa, krzewy, a także i kwiaty.

Z regularnym koszeniem trawy nie powinno być w tym roku kłopotów. Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni otrzymało bowiem niedawno 17 kosiarek.

Na razie na rabatach rosną jeszcze kwiaty wiosenne, m. in. brzo-ski. Wkrótce, ogrodnicy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, będą w ich miejsce sadzić inne kwiaty, na przykład różę odm. begonii, petunię, szalwie i pelargonie. W sumie sezonowych kwiatów letnich posadzi się w Poznaniu około 750 000 sztuk. Stałe przybywa krzewów róż. Ostatnio posadzono je przed hotelami „Poznań”. W całym mieście rośnie ich już ponad 300 000 sztuk.

Zarząd Zieleni Miejskiej zadbał w tym roku o naprawę nieczynnych od wielu lat fontann, z których większość znajduje się w parkach lub w otoczeniu zieleni. Dotychczas uruchomiono fontanny na stawie w parku im. Marcinkowskiego, znacznie mniejszą lecz również efektowną przy ul. Ma-chlewskiego (narożnik ul. Towarowej) oraz przy zbiegu al. Marcinkowskiego i ul. 23 Lutego. W naprawie znajduje się instalacja fontanny (w kształcie słońca składającego się z trzech nakładanych na siebie brył) w parku im. Marcinkowskiego. (Prace modernizacyjne trwają jeszcze przy fontannach przed Operą i na pl. Wolności, a budowana jest — przy ul. Głogowskiej (obok „Horteksu”).

Miaso upiększa również nowe pojemniki na kwiaty. W Zarządzie Zieleni Miejskiej nazwano je stołami kwiatowymi. Ich metalowa budowa jest ażurowa i jej zaletą jest możliwość łączenia dowolnie liczby pojemników. Oprócz nich w różnych miejscach miasta wi się lawy z kwietnikami (takie, jakie stoją na Starym Rynku).

W różnego rodzaju pojemnikach rosnąć będą także rośliny szklarniowe m. in. asparagus, a w niektórych — iglaki. Można zatem oczekiwać, że miasto, przede wszystkim w terenach targowych i w centrum, rozkwitnie kolorami. (an)

* Naszym zdaniem należy zlikwidować w tym miejscu „zwykły” parking, bowiem samochody niweczą urok fontanny.

W filharmonii recital „Marka i Wacka”

Z okazji piętnastolecia działalności artystycznej najslawniejszego obecnie w Europie duetu forte-pianowego — „Marek i Wacek”, Polska Agencja Artystyczna „Paga” zorganizowała tournée paryską (wraz z akompaniującą walcą rytmiczną) po największych ośrodkach kulturalnych kraju. W stępy odbywają się w salach harmonicznych, a prowadzi je cjan Kydryński.

W czwartek i piątek (25 i 26 maja) o godz. 19.30 w auli URS-u „Marek i Wacek” — przedstawi się (po prawie pięcioletniej przerwie) publiczności poznańskiej, programie — transkrypcje znanych utworów Beethovena, Czajkowskiego, Liszta, Rossiniego, Borodina, Chopina, Paganiniego, kompozycje specjalnie napisane dla zespołu, również słynne przeboje polskiej muzyki, opracowane przez Marka Tomaszewskiego i Wacława Kraw-czyńskiego. (wlg)

Klienci chwalą kontenery

kontenery. Rozwija również przewozy rozmaitych ładunków samochodami — udestępnianymi przez PKS — odciażając kolej (zwłaszcza od prze-wozów drobnicy). Koordynuje się też rozładowywanie wagonów na tzw. torach ogólnego użytku; poznański oddział działalności taką prowadzi nie tylko na stacji w Poznaniu, ale też w Gnieźnie, Koninie, Kole i Słupcy.

W ubiegłym roku oddział w Poznaniu osiągnął bardzo dobre rezultaty we wszystkich dziedzinach usług spedycyjnych i przewozowych. Wszystkie zadania planowe zostały znacznie przekroczone. Było to możliwe głównie dzięki wydatnej poprawie organizacji pracy i jej wydajności oraz wykorzystaniu wielu rezerw. Lepiej wykorzystano tabor, znacznie polepszyła się dyscyplina ładunkowa, której wymownym potwierdzeniem jest obniżenie o 40 procent

wskaźnika wagonów przetransportowanych. Przede wszystkim wysiłki ekonomiczne zadecydowały o sukcesie poznańskiego oddziału we współzawodnictwie krajowym za rok miniony. Ale nie tylko; miano najlepszego było na także dzięki licznym wy-konaniom społecznym (w tym wykonanych czynów sięgających 31,5 mln zł).

Interesującą formą współzawodnictwa pracy jest wyzwanie Pracownika Roku, do którego to miana pretendują ci, którzy wyróżniają się szczególnymi wynikami w pracy zawodowej i społecznej. W ubiegłym roku tytuł ten zdobył Leon Grabarski kierownik ekspedycji terenowej PSK w Gnieźnie (Leszczyńskie). Z ekspedycji rejonowych najlepszą okazała się w Ostrowie, a z rejonowych — w Kępnie. (bo)